

E. Gierek złoży wizytę na Kubie

I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierek złoży, na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Kuby Fidelia Castro, oficjalną przyjacielską wizytę na Kubie. Wizyta odbędzie się w styczniu 1975 roku.

Socjalizm w Etiopii?

Tymczasowa Wojskowa Rada Administracyjna Etiopii ogłosiła w piątek, że w kraju zostanie wprowadzony ustrój socjalistyczny. W codziennym biuletynie Rady Administracyjnej stwierdza się, że zostanie utworzona ogólnonarodowa partia polityczna, rolnictwo zostanie zorganizowane na zasadach spółdzielczych, a wszelka działalność ekonomiczna będzie kontrolowana prawie całkowicie przez państwo.

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wyd. A Łódź, sobota 21 grudnia 1974 roku Cennik
Rok XXX Nr 298 (8098) 1 złoty

Komunikat o pierwszym dniu obrad spotkania przygotowawczego w Budapeszcie

W rozpoczętym 19 bm. w Budapeszcie spotkaniu przygotowawczym do konferencji partii komunistycznych i robotniczych Europy uczestniczą delegacje następujących partii: Komunistycznej Partii Austrii, Komunistycznej Partii Belgii, Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Danii, Komunistycznej Partii Finlandii, Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Grecji, Komunistycznej Partii Hiszpanii, Komunistycznej Partii Irlandii Związku Komunistów Jugosławii, Komunistycznej Partii Luksemburga, Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Niemieckiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Norwegii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Portugalskiej Partii Komunistycznej, Rumuńskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii San Marino Szwajcarskiej Partii Pracy, Szwedzkiej Partii Lewicy - Komuniści, Komunistycznej Partii Turcji, Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, Włoskiej Partii Komunistycznej, Zachodniobrytyjskiej Socjalistycznej Partii Jedności i Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

W pierwszym dniu obrad oprócz przewodniczącego delegacji KC PZPR, E. Babucha, który już informowaliśmy - przedstawił w imieniu trzech partii informacje o przebiegu i rezultatach konsultacji oraz innych prac przygotowawczych związanych z obecnym spotkaniem, przemawiali: w imieniu Komunistycznej Partii Austrii, Erwin Scharf, w imieniu Komunistycznej Partii Grecji, Antonis Ambafielos w imieniu Francuskiej Partii Komunistycznej, Jean Kanapa, w imieniu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Boris Ponomarew, w imieniu Komunistycznej Partii Finlandii, Olavi Poikolainen, w imieniu Niemieckiej Partii Komunistycznej, Willi Gerns, w imieniu Włoskiej Partii Komunistycznej, Giancarlo Fajetta, w imieniu Komunistycznej Partii Belgii, Jean Blume i Jean Terfve w imieniu Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, Paul Markowski, w imieniu Postępowej Partii Ludu Pracującego Cypru, Georgos Kristodopolides.

Spotkanie przebiega w atmosferze braterskiej współpracy i wzajemnego zrozumienia.
(Omówienie wystąpienia E. Babucha czyt. na str. 2)

Z prac Rady Ministrów

Przygotowania do dobrego startu w nowym roku

Jak informuje rzecznik prasowy rządu - 20 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli wojewodowie i prezydenci miast. Rząd dokonał oceny przygotowania gospodarki do podjęcia realizacji zadań Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1975 r., uchwalonego przed kilkoma dniami przez Sejm. Kierując się ustaleniami Biura Politycznego KC PZPR, przyjęto w tej mierze odpowiednie decyzje, których celem jest stworzenie warunków do jak najlepszego startu w nowym roku.

Wieloletnie doświadczenia wskazują, iż nadanie gospodarce wysokiego tempa rozwojowego już od pierwszych dni roku, osiągnięcie wysokiego poziomu produkcji w I kwartale, odpowiednio wczesne i intensywne przygotowanie się do realizacji zadań przypadających na miesiąc wiosenne i letnie, ma podstawowe znaczenie dla pomyślnego wykonania całorocznych zamierzeń.

Rada Ministrów podkreśliła, że istnieje szereg pomysłowych przesłanek, które w istotny i korzystny sposób będą wpływały na kształtowanie się sytuacji gospodarczej w 1975 r. Pierwszą z nich jest pozytywny bilans całego 1974 r., charakteryzujący się osiągnięciem wielu ponadplanowych rezultatów w działalności społeczno-gospodarczej, a w szczególności uzyskaniem wysokich wskaźników wzrostu, zwłaszcza w ostatnim miesiącu br. Kolejną przesłanką sprzyjającą dobranemu startowi jest aktualna sytuacja w przemyśle i zapotrzebaniu gospodarstwa w budowlanej i materiałowej. Umożliwiła ona zapewnienie od początku roku rytmicznego, przebiegu procesów gospodarczych i utrzymanie wysokiej dy-

namiki rozwoju. Trzecią przesłanką, a zarazem zespołem problemów o wielkiej doniosłości, jest uzyskiwany duży przyrost zdolności wytwórczych, który w wyniku przyspieszonej realizacji programu inwestycyjnego powinien wynieść w przyszłym roku w samym tylko przemyśle ok. 133 mld zł.

Resorty, zjednoczenia i zakłady produkcyjne, a także cała administracja terenowa muszą podjąć skuteczną i przedsięwzięcia dla pełnego spożytkowania tych wszystkich pozytywnych czynników w praktyce gospodarczej i kwartału 1975 roku. Sprawa najważniejsza jest utrzymanie od pierwszych dni nowego roku wysokiej dynamiki produkcji.

Rada Ministrów podkreśla wagę wszelkiego rodzaju przedsięwzięć usprawniających gospodarkę materiałową.

W występach szefów przedsiębiorstw, obok dalszego wzmacniania dyscypliny realizacyjnej, jest szybko i optymalnie wykorzystanie no-

(Dalszy ciąg na str. 2)

DO KOŃCA ROKU 7 DNI

Szlagiery „Wifamy”

Wzdłuż drogi wiodącej do bramy Widzowskiej Fabryki Maszyn Włókienniczych stoją „akcenty plastyczne”, na których umieszczone napisy informujące o nowych maszynach, jakie w br. wyprodukowano w tej fabryce. Zaś przy samym wejściu wita wchodzących i żegna wychodzących piękna choinka sporządzona także według gustów plastyka z pomalowanych na stosowny kolor, elementów przestrzennych, na których umieszczono podziękowania dla załogi od dyrekcji i samorządu...

A jest za co dziękować i jest się czym szczeni. Za kilka dni, w poniedziałek „Wifama” zakończy wykonywanie rocznego planu produkcji zamykającego się sumą 861 mln zł i do końca roku realizować będzie dodatkowe zadania podjęte w ramach zobowiązań na sumę 9 mln zł. W sumie całoroczny sukces załogi i kierownictwa fabryki będzie więc większy o 20,6 proc. od osiągnięć ubiegłorocznych.

Składają się nań także zadania bardzo trudne. Wdrożono bowiem do produkcji i rozpoczęto wytwarzanie trzech nowych i nowoczesnych maszyn m. in. krosna „MAV” do tkanin wełnianych, bezwzręczonowe, tzw. papierowe, na licencji francuskiej. Wyprodukowano 162 takie krosna i rozpoczęto ich montaż w ZPW im. Pietrusińskiego w Zgierz, w „Lodexie”, w ZPW im. Barlickiego oraz w jednej z fabryk Białostoczny. Opanowano produkcję i już zmontowano 10 przedzerek bezwzręczonowych skonstruowanych przez

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej Trudno, ale dobrze

W ramach toczącej się w Łodzi kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR, obradowała wczoraj największa podstawowa organizacja partyjna na Górnę - ZPB im. Dzierżyńskiego („Eskimo”).

Trudno, ale dobrze - tak można skrótnie ocenić wyniki pracy załogi „Eskimo”. Trudno - wiadomo bowiem powszechnie o tym, że zakład jest stary, park maszynowy przestarzały, warunki bhp nie najlepsze. A mimo to w tych starych murach, załoga potrafi pracować dobrze. Potrafi oferować nowoczesne wyroby. Należą do nich m. in. poszukiwana na rynku dewetyna, kolorowo drukowane teksasy. O wynikach pracy załogi świadczy i liczba: wzrost dynamiki produkcji o 4 proc. w

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sydney zagrożone pożarem

Od wielu dni pali się busz na znacznych polach Australii. W czwartek ogień zbliżył się do portowego miasta Sydney. Jest to jeden z największych pożarów w historii Australii. Najbardziej dotknięte są stany: Nowa Płd. Walia i Queensland. Straty materialne są oibryzmie. Sytuacja pogarsza się, ponieważ według prognoz meteorologicznych, susza utrzyma się jeszcze przez wiele dni.

Andy Williams na premierze



Znany amerykański piosenkarz Andy Williams przybył z żoną na premierę nowego filmu o superagencie Jamesie Bondzie, pod tytułem „Człowiek ze złotym pistoletem”, która odbyła się 19 bm. w Londynie.

GAF - AP - telefoto

CO DZIEŃ CONIESIE

W 355 dniu roku słońce weszło o godz. 7.42, zajdzie zaś o 15.25.

Imieniny obchodzą

Jan, Tomasz, Tomisław

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie duże, okresami możliwe opady deszczu lub mżawki. Temperatura od 2 do 4 st. C. Wiatry umiarkowane a dość silne z kierunków południowo-zachodnich. Jutro zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, miejscami przelotne opady deszczu lub śniegu z deszczem. Temperatura bez zmian. Ciśnienie wieczorem 743,7 mm.

Ważniejsze rocznice

1874 - Ur. T. Boy-Zeleński - tłumacz, publicysta.
1639 - Ur. Jean Racine, francuski dramaturg.
1489 - Ur. Thomas Münzer, niemiecki przywódca powstania chłopskiego.

Taka sobie myśl

Oczy mało przynoszą pożytku, gdy rozum jest ślepy.

Uśmiechnij się



- Całą godzinę czeka pan na mój ruch?... To przecież pan ma zrobić ruch!



m. in.:

- JAK TO SIĘ ROBI...
- HAŁO, TU ZIEMIA! JEST TAM KTO?
- KORESPONDENCJE Z: JAPONII, DANII, SZWECJI L. KOSMOSU
- CAŁA KOLUMNĄ ROZRYWEK I ZABAW
- KONKURSY Z NAGRODAMI WARTOŚCI KILKUDZIESIĘCIU TYSIĘCY ZŁOTYCH

Śmierć uczestnika polskiej wyprawy himalajskiej

Jak informuje ze stolicy Nepalu Katmandu francuska agencja prasowa, 17 grudnia zmarł Stanisław Latała operator filmowy polskiej wyprawy himalajskiej, która od kilku tygodni atakowała Lhoisę (8.511 m). Zakomunikował o tym rzecznik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Nepalu. Powiedział on, że otrzymał tę wiadomość od kierownika wyprawy, Andrzeja Zawady. Pozostali uczestnicy ekspedycji są zdrowi.

Bez mała 30 lat trwa spór o autentyczność tak zwanych listów Fryderyka Chopina do Delfiny Potockiej, ich odłuski z wielką gorliwością i wszelkimi sposobami, w kraju i za granicą, popularyzowała od 1845 r. Paulina Czernicka z Zielonej Góry. Prawdziwość tych kilkadziesiąt fragmentów większych wycinków składających się nawet z 2-3 akapit-

Historia sporu o „Listy do Delfiny” Pismo Chopina, tekst falsyfikatem

przewodnicząca powołano prof. dr Zofię Lisę. Komisja, rozszerzona o autorzytety wielu dziedzin nauki i kultury, zebrała się rok później w Nieborowie i wydała werdykt: nie ma żadnych podstaw, aby uznać teksty za oryginalną korespondencję. Stwierdzono wprost, iż teksty są falsykatami.

MAMA G. GUZIOŁEK

Wówczas fotokopie wzięły pod lupę Zakład Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Stwierdzono, że fotokopie są autografami Chopina. Rewelacja? I tak i nie. Od autentyczności pisma do oryginału listu - jeszcze daleko. Na zlecenie Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie fotokopiami zajął się Zakład Kryminalistyki KG MO. Tu w całej rozciągłości potwierdzono au-

tentyczność pisma Chopina, ale przez kreację prawdziwość owych 6 fragmentów listów z rekonstrukcji Pauliny Czernickiej. Okazały się bardzo zrecznym montażem słów. Pracownicy fałszerz nawet całe wyrazy składał z liter Chopina.

Ekspertyza jest szeroka, bardzo szczegółowa, udokumentowana zdjęciami i poszczególnych etapów demaskowania fałszerstwa. Fotomontażysta posłużył się m. in. albumem „Chopina na obryzanie” edycji PWM. Fałszerstwo jest oczywiste. Kto był kompilatorem i „zastąpił” Chopina w pisanu listów do pięknej Delfiny Potockiej? - może kiedyś i na to pytanie odpowie czas.

PZPR deklaruje wnieście maksymalnego wkładu do wspólnej pracy

Omówienie wystąpienia E. Babiucha w Budapeszcie

Przemawiając na spotkaniu przygotowawczym, przewodniczący delegacji polskiej, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR, Edward Babiuch, oświadczył, że Komitet Centralny PZPR wysoko ocenił zapoczątkowane przygotowania do konferencji, widząc w nich doniosły wkład w umacnianie międzynarodowej jedności ruchu komunistycznego, sprawę pokoju, bezpieczeństwa, współpracy i postępu społecznego na naszym kontynencie. Podkreślił on, że dyskusja, zapoczątkowana w Warszawie i kontynuowana obecnie w Budapeszcie, potwierdza zgodność poglądów partii uczestniczących w konsultacjach w węższych kwestiach, mających być przedmiotem konferencji europejskiej. Powołał nam to przystąpienie do rozprawiania o problemach, które należą do niej, powstanie i które powinny określać treść jej dokumentów. Zdaniem naszej partii, punktem wyjścia analizy problemów współczesnej Europy powinna być ocena przemian dokonanych w ostatnich latach.

Mówca podkreślił, że powojenny ład w Europie uznawany jest obecnie za zawieszony układ między ZSRR, Polską, NRD i CSRS a RFN za nieprzemysłowy. W dziedzinie Europy przeżywamy więc moment zwrotny. Trzeba, aby w tym zwrotnym momencie historii europejskiej rozległ się donośny głos ruchu komunistycznego i robotniczego kontynentu.

W dokumentach konferencji naszych partii europejskich — kontynuował mówca — trzeba oświetlić te wszystkie elementy sytuacji europejskiej, które sprzyjają utrwaleniu pokojowej perspektywy rozwoju Europy. Niezbędna będzie również pogłębiona analiza nowego układu sił klasowych na naszym kontynencie.

Fundamentalnym komponentem nowej sytuacji jest z tego punktu widzenia nieustanny wzrost potencjału i aurytetytu krajów socjalistycznych. Socjalizm ma w Europie najmocniejsze pozycje. Jednocześnie obserwujemy postępujący proces radykalizacji mas we wszystkich państwach kapitalistycznych.

E. Babiuch podkreślił kluczowe znaczenie, jakie dla pokoju w Europie ma ustanowienie systemu trwałego bezpieczeństwa i wyraził przekonanie, że w wyniku obrad KBWE — która powinna zakończyć się możliwie rychło spotkaniem na najwyższym szczeblu — uczyniony zostanie istotny krok naprzód w kierunku rozwiązania tego problemu.

Ukształtowanie trwałego pokoju w Europie zależy w dużej mierze od stworzenia tego infrastruktury w postaci szerokiej współpracy gospodarczej, korzystnej dla wszystkich jej uczestników. W interesie pokoju i współpracy należy postuluować odejście od koncepcji zamkniętych ugrupowań gospodarczych, wysuwać koncepcje europejskiego systemu współpracy gospodarczej, który wszystkim krajom Europy otworzyłby równe możliwości włączania się do niej.

Mówca oświadczył następnie, że delegacja KC PZPR opowiada się za tym, aby główny dokument konferencji posiadał zwały kompleksowy, a zarazem fundamentalny charakter, by na podstawie oceny nar-

szych wspólnych osiągnięć wskazywał rozwiązania tych wszystkich nowych problemów, które stoją przed narodami Europy. Dokument taki będzie jeszcze jednym dobitnym dowodem, że tylko ruch komunistyczny jest w stanie wypracować kolektywne i przedstawić narodom Europy perspektywę dalszego rozwoju naszego kontynentu. Uzupełnieniem dokumentu głównego powinien być „Apel do mas pracujących i narodów Europy”. Należy zawrzeć w nim wezwanie do walki o wytyczone w deklaracji wspólne cele, o przyszły pokój i ład europejski.

Zgadzamy się w pełni z opinią, że spotkanie przygotowawcze powinno powołać sprawnie działającą komisję redakcyjną lub przygotowawczą, co zagwarantuje w pełni demokratyczny i efektywny tryb dalszych przygotowań do konferencji. Komisja ta powinna niezwłocznie rozpocząć pracę. W pełni popieramy propozycję, aby SED przyjęła na siebie rolę gospodarza pracy komisji przygotowawczej. W toku pracy komisji trwać będą nadal pozytywne konsultacje między partiami. Proponujemy, aby opracowane przez komisję projekty dokumentów zostały przekazane komitetom centralnym wszystkich naszych partii i aby po ich przeanalizowaniu

przez komitety centralne zwołał jeszcze jedno spotkanie przygotowawcze, zapewne beżpośrednie przed samą konferencją dla omówienia i przyjęcia ewentualnych zmian, poprawek i uzupełnień.

W przedświadczeniu, iż tak rozumiane przygotowanie dokumentów naszej przyszłej konferencji jest w pełni zgodne z potrzebami chwili i celami przyszłej walki komunistów, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza deklaruje swą gotowość wnieście maksymalnego wkładu do wspólnej pracy — stwierdził w zakończeniu mówca.

I sekretarz KC PZPR przyjął ambasadora Królestwa Maroka

I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął ambasadora Królestwa Maroka w Polsce Abdesslama Arraki.

Szlagiery „Wifamy”

(Dokończenie ze str. 1)

Instytut Włókiennictwa i Centralny Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Maszyn Włókienniczych. Przedzarki te przeznaczona są dla nowej przedzarki „Wif” w ZPM im. Armii Ludowej w Łodzi. Pierwszą partię z tych nowych, bardzo nowoczesnych, maszyn wyprodukowano w związku z konferencją partyjną w „Armii Ludowej”. Jedną taką przedzarką, w której zastosowano pneumatyczny sposób przedzienia, zastępuje od 3 do 10 starych maszyn.

Opanowano też produkcję dziewiarci płaskiej dla zakładów „Marco”, na licencji amerykańskiej.

W sumie, w produkcji bieżącego roku 35 proc. stanowią nowości. Rok przyszły będzie w znacznym stopniu poświęcony rozwijaniu seryjnej produkcji tych maszyn. Rysują się przed fabryką nie gorzej perspektywy. Przed wszystkim inwestycyjne: rozpoczęta będzie budowa nowej odlewni (wstępne roboty już trwają) oraz wielkiej fabryki przedzarek w ramach „Wifamy”. Inwestycje te, wraz z trwającą modernizacją, pochłoną ok. 2,5 mld zł i w drugiej połowie przyszłej 5-latkii...

Oczywiście jak zawsze i jak wszędzie u wszystkich decydują ludzie, „Wifama” opiera swą przy-

przez komitety centralne zwołał jeszcze jedno spotkanie przygotowawcze, zapewne beżpośrednie przed samą konferencją dla omówienia i przyjęcia ewentualnych zmian, poprawek i uzupełnień.

W przedświadczeniu, iż tak rozumiane przygotowanie dokumentów naszej przyszłej konferencji jest w pełni zgodne z potrzebami chwili i celami przyszłej walki komunistów, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza deklaruje swą gotowość wnieście maksymalnego wkładu do wspólnej pracy — stwierdził w zakończeniu mówca.

I sekretarz KC PZPR przyjął ambasadora Królestwa Maroka

I sekretarz KC PZPR Edward Gierk przyjął ambasadora Królestwa Maroka w Polsce Abdesslama Arraki.

Spotkanie wicepremiera J. Tejchmy z działaczami Z.K. „Caritas”

Wicepremier Józef Tejchma przyjął 20 bm. w obecności kierownika Urzędu do Spraw Wyznań — ministra Kazimierza Kąkolka, członków Prezydium Zrzeszenia Katolików „Caritas” z prezesem ks. Stanisławem Ozwarkiem.

W czasie spotkania, które upełnowładniało wicepremiera o działalności charytatywnej i społeczno-obywatelskiej Z.K. „Caritas”, przekazał podziękowanie dla władz państwowych za okazane zrozumienie i życzliwość dla tej działalności oraz przedstawił zadania organizacji w nadchodzących latach.

Z.K. „Caritas”, która w roku 1975 wieny 25 lat swego istnienia m.

Wicepremier Józef Tejchma przyjął 20 bm. w obecności kierownika Urzędu do Spraw Wyznań — ministra Kazimierza Kąkolka, członków Prezydium Zrzeszenia Katolików „Caritas” z prezesem ks. Stanisławem Ozwarkiem.

W czasie spotkania, które upełnowładniało wicepremiera o działalności charytatywnej i społeczno-obywatelskiej Z.K. „Caritas”, przekazał podziękowanie dla władz państwowych za okazane zrozumienie i życzliwość dla tej działalności oraz przedstawił zadania organizacji w nadchodzących latach.

Z.K. „Caritas”, która w roku 1975 wieny 25 lat swego istnienia m.

Przygotowania do dobrego startu w nowym roku

(Dokończenie ze str. 1)

Rada Ministrów podkreśliła, iż jednym z priorytetowych zadań stojących przed wszystkimi realizatorami planu jest wydajne zwiększenie dyscypliny produkcyjnej i ekonomicznej oraz dalsze podnoszenie efektywności gospodarowania poprzez wzrost udziału wydajności pracy w przyroście produkcji, racjonalizację i poprawę struktury zatrudnienia, oszczędne gospodarowanie środkami finansowymi, materiałowymi i technicznymi, a także obniżanie kosztów wytwarzania.

W kolejnym punkcie obrad Rada Ministrów rozstrzygnęła kilkanaście aktów prawnych związanych z Kodeksem Pracy, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1975 r. Część z nich stanowią projekty aktów ustawodawczych przewidujące zmiany w niektórych ustawach. Kilka innych — to dokumenty o charakterze wykonawczym do Kodeksu Pracy, a mianowicie rozporządzenia Rady Ministrów dotyczące m. in. następujących spraw:

— organizacji i zakresu działania rad nadzorczych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz trybu postępowania przed radami nadzorczymi;

— regulaminów i zasad usprawnienia nieobecności w pracy i udzielania zwolnień od pracy;

— praw i obowiązków pracowników urzędów państwowych.

Rada Ministrów uchwaliła również kilka rozporządzeń z dziedziny polityki finansowej. Jedno z nich dotyczy obowiązkowych ubezpieczeń budynków oraz mienia w gospodarstwach rolnych. Pomieszczone w rozporządzeniu przepisy zostały dostosowane do aktualnych potrzeb rolnictwa, zwłaszcza jeśli chodzi o ochronę ubezpieczeniową produkcji zwierzęcej.

Przyjęto rozporządzenie w sprawie sposobu ustalania taryf i poboru składek za obowiązkowe ubezpieczenia majątkowe i osobowe. Akt ten ustala ramowe zasady obliczania składek za wszystkie rodzaje ubezpieczeń obowiązkowych, w tym i za

obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne, m. in. auto-casco.

Przyjęto także dwa dalsze rozporządzenia w sorawach podatków i opłat, ustalające m. in. nowe opłaty skarbowe za składek walutowe.

5,5 mld zł oszczędności plonem konkursu usprawnienia gospodarki materiałowej

Wizamet • Marchlewski • Wistom • ZUGIL — zdobywcami I nagród

5,5 miliarda złotych zyskały w okresie półrocznym Łódź i województwo z tytułu udziału kilkuset przedsiębiorstw w ogólnokrajowym konkursie usprawnienia gospodarki materiałowej. Zgłosiło w nim swój udział 288 zakładów i przedsiębiorstw, w tym 211 przemysłowych, 61 budowlanych i 16 transportowo-spedycyjnych; 183 z nich wytrwało do końca konkursu, iżn. spełniło wszystkie jego wymagania. Jeden z zakładów — o czym już informowaliśmy — skierniewicki „Raven” uplasował się na drugim miejscu w skali krajowej, spośród ponad 4.000 uczestników. Wyróżnienia w propagowaniu problemów gospodarki materiałowej otrzymał również dziennikarz łódzki: Janusz Krajewski z TV (I miejsce) i Czesław Zasadzki — Głos Robotniczy (II miejsce).

Wczoraj w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi odbyło się uroczyste wręczenie nagród przyznanych wyróżnionym zakładom na szczeblu wojewódzkim. A oto najlepsi z najlepszych:

I nagrody — LZWM „Wizamet” i ZPB im. Marchlewskiego „Politex” — w Łodzi oraz „Chemitex-Wistom” — w Tomaszowie Maz. i ZUGIL — w Wieluniu; II nagrody — Przedsiębiorstwo Czesanowska im. Gwardii Ludowej „Polmerino” i Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektromontaż” w Łodzi oraz Zgierskie ZPW im. Pietrusińskiego „Zeltor” — w Zgierz i Zakłady Podzespołów Radiowych „Miflex” — w Kutnie;

III nagrody — ZPW im. Bardowskiego „Vigotex” i Fabryka Kosmetyków „Pollena” — Ewa — w Łodzi oraz Zakłady Przemysłu Meblarskiego im. Gwardii Ludowej — w Radomsku i Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Lodwicz” — w Łowiczu; wyróżnienia — Przedsiębiorstwo Czesanowska im. Reymonta „Primelan”, Przedsiębiorstwo Bawelny im. Walera, Tkalnictwo Jedwabiu „Brokat”, ZPDZ „Elastica”, Wytwórnia Urządzeń Komunalnych „Wuko”, Łódzkie Zakłady Termotechniczne „Elcal”, Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych i Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych — w Łodzi oraz Ozorkowskie ZPB — w Ozorkowie, ZPW im. Dąbrowskiego „Fresco” — w Zgierzu, ZPDZ „Sigmalex” — w Piotrkowie, Zakłady Tworzyw Sztucznych „Cefol-Erg” — w Wojciechowie, Piotrkowskie Fabryki Mebli — w Piotrkowie, Zakład Narzędzi Pomiarowych — w Rawie Maz., XII Oddział WP PKS — w Sieradzu i Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Łodzi.

Wyróżnionym nagrody wręcał: wiceprezydent m. Łodzi — J. Morawiec i wicewojewoda Łódzi — L. Wysłocki.

Sekretarz KW PZPR W. Mielczarek złożył załogom wyróżnionych zakładów i przedsiębiorstw oraz wszystkim uczestnikom konkursu podziękowanie w imieniu łódzkiej i wojewódzkiej organizacji partyjnych. W wystąpieniu swoim podkreślił również, że właściwa gospodarka materiałowa jest nadal problemem nr 1 naszej gospodarki. Ostatni przegląd gospodarki materiałowej ujawnił nadmierne zapasy wartości ponad 20 miliardów złotych w skali całego kraju. (wit).

SPORT SPORT SPORT

Interesujący finisz I rundy ekstraklasy koszykarek

Mistrzynie Polski walczą w Łodzi z Wisłą

Sympatycy żeńskiej koszykówki czeka sporo emocji, jakich należy spodziewać się w sobotę niedzielnymi meczach dwóch od lat największych rywali w walce o krajowy prymat LKS i krakowskiej Wisły.

Niemal stało się już tradycją, że pojedynki aktualnych mistrzyń Polski LKS i depreczamy im po pięć latach wiślanom rozgrywane są zarówno w pierwszej jak i drugiej depreczającej rundzie jako ostatnie i decydujące o tytule najlepszej drużyny w kraju. Gdyby nie zaskakujące

porażki (ze Spółnią i Olimpią) koszykarki LKS mając sporą przewagę, bez większego strachu o końcowy wynik mogłyby stanąć do walki z zespołem „białej gwiazdy”. Obecnie przewaga nad krakowiankami znajduje się do jednego punktu i właśnie łódzkie mecz przyniosła odpowiedź na pytanie: kto zostanie mistrzem pierwszej rundy rozgrywek.

Na szczęście trener LKS J. Zyliński nie ma wielkich kłopotów z wystawieniem najmilszego składu do meczów z Wisłą. Po wyleczeniu kontuzji stawu skokowego w dłuższym i jutrzejszym meczu z drużyną krakowską wystąpi L. Bek.

Obok spotkania LKS — Wisła (początek o godz. 17) do najbardziej interesujących pojedynków finiszowej kolekcji I rundy ekstraklasy pań, które mogą przynieść nawet zmiany w układzie tabeli, należy także stołeczne derby Polonia — AZS i mecz w Gdańsku Spółnia — Lech (Poznań). W dwóch pozostałych spotkaniach grają: Znicz (Pruszków) — Olimpia (Poznań) i Stomil (Olsztyn) — AZS (Poznań). (w)

Druga porażka siatkarek Startu w Berlinie

Okazuje się, że drużyna wicemistrzyni Polski w siatkówce kobiet — łódzkiego Startu, nadal znajduje się w słabej formie.

Po pierwszym przegranej meczu w Berlinie z Traktorem Schwerin 1:3, wczoraj łódzianki doznały drugiej porażki.

Start przegrał 1:3 z Dynamo Berlin (6-10, 9-4). W drużynie Startu na wyróżnienie zasłużyła jedynie Duraj. Nicco lepiej grała tym razem Koczupńska.

Dziś Start gra z Lewskim Spactkiem (Sofia), a w niedzielę z Hvezdą (Praga).

Na podstawie podsumowania wszystkich wyników drużyn ligowych w podnoszeniu ciężarów tytuł mistrzyni Polski zdobył zespół Górnika z Slemianowic. Drużyna łódzkiego Orła zajęła jedenaste miejsce.

W międzynarodowym turnieju piłki ręcznej odbywającym się w Berlinie drużyna NRD zremisowała 23:23 z ZSRR. W tabeli turnieju prowadzą grające Rumuni przed NRD i ZSRR.

Zumknięta została lista zawodników Halaowych Mistrzów Lekkoatletycznych Europy, które odbędą się w Katowicach w marcu 1975 r. Startować będzie 436 zawodniczek i zawodników 26 krajów.

Jeden z czołowych naszych narciarzy J. Legierski po złamaniu kości śródstopia, wznowił już treningi i przygotowuje się do pierwszych startów.

St. Bobak uzyskał wczoraj na Dużej Krokwi skoki długości 108 i 109 m.

W rozgrywkach piłkarskich o puchar piłkarskiej ligi angielskiej doszło do wielkiej awantury. Członkowie towarzyszący zespołowi Chester odnieśli zwycięstwo nad Newcastle United 1:0. W półfinale Chester spotka się z Aston Villa.

T. Łabaziewicz sędzią międzynarodowym

W czasie posiedzenia Komitetu Wykonawczego Europejskiej Federacji Boksu Amatorskiego, pięciu polskich arbitrow, a między innymi łódzianin Tadeusz Łabaziewicz awansowało do grona sędziów klasy międzynarodowej.

Trudno, ale dobrze

(Dokończenie ze str. 1)

ciągu roku bieżącego, osiągnięcie 102,6 proc. wydajności na jednego zatrudnionego, przewidziana w roku bieżącym produkcja wartości

Kronika wypadków

W Janowie, pow. Kutno, kierownca ciągnika PL 933, Marian M. skreślił raptownie na poboczu i potarcił przechodzącą Zofię N., która poniosła śmierć.

W Toporowie, pow. Łowicz, kierownca „Siatra” 5815 IO, Zbigniew M. uderzył w przyzrypcę „Siatra” EP 0567, a następnie zjechał na lewo i spowodował czołowe zderzenie z „Zukiem” 6730 WL, prowadzonym przez Bogdaną J. z Warszawy. Jadące „Zukiem” przygodnie pasażerkę — Franciszka S. zam. w Rzeczy, pow. Łowicz w Henryka W. z Łodzi, poniosły śmierć. Kierowca „Zuka”, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Straty materialne szacuje się na 100 tys. zł.

W Łodzi, na ul. Wieckowskiego 87, Tadeusz M. (Zielona 49), przebiegając nieostrożnie jeździe potracił został przez „Warszawę” 9301 IB. Pieszy doznał złamania nogi i przebywa w szpitalu.

Zdzisława C., lat 35 (Wieckowskiego 51) przebiegając skrzyżowania ulic al. Kościuski i Zielonej przy czerwonym świetle potracona została przez tramwaj. Piesza doznała lekkich obrażeń.

Kierowca ciężarówki „Skody” SK 9474 na al. Kościuski spowodował zderzenie z „Syraną”. Ofiar w ludziach nie było.

Świadkowie potracenia kobiety przez samochód ok. godz. 7 w dniu wczorajszym przy zbiegu ulic Zgierskiej i Stefana oraz osobę, które udzieliły ratnej pomocy przonośną do WKRD MO, ul. Wł. Bytomskiej 60. (81)

Mały Lotek

W zakładach Małego Lotka z dnia 18.12.1974 r. stwierdzono: — wygrane po 61.118 zł, 3.325 rozow. z 4 trafieniami — wygrane po 766 zł, 102.825 rozow. z 3 trafieniami — wygrane po 47 zł.

Na wylosowaną premiovana końcówką banderoli na w/w zakłady dotychczas stwierdzono: — sześciocyfrową nr 381946 — 2 kupony — nagrody: samochody osobowe marki „Fiat 125-p” lub 167.700 złotych — pięciocyfrową nr 81946 — 6 kuponów — nagrody: telewizory do odbioru programu w kolorze lub 20.000 zł — czterocyfrową nr 1946 — 105 kuponów — nagrody: radioodbiorniki lub 2.000 zł — trzycyfrową nr 916 — 1.009 kuponów — nagrody po 200 zł.

Wyrok na szpiega

30 bm. przed Sądem Warsz. Okręgu Wojskowego w Warszawie zakończył się proces przeciwko, obywatelowi polskiemu Erwinowi Józefowi Smolarce, vel Adlerowi, oskarżonemu o szpiegowanie na rzecz jednego z krajów kapitalistycznych.

Sąd skazał go na karę 10 lat pozbawienia wolności, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5 oraz przepadek mienia i 30 tys. zł grzywny.

MATKI

Mgr Teresie Adler-Kopeć, wyrazu głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają:
KOLEŻANKI I KOLEŻY z STUDIUM JEZYKÓW OBCYCH UL

Dnia 18 grudnia 1974 r. zmarła po krótkich cierpieniach, moja najukochańsza Zona.

S. i P.
JANINA TOPOLSKA z domu KOWALCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. XII. br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza na Mań, o czym zawiadamiam pogrążony w głębokiej żałobie

S. i P.
STANISŁAW PRZEŹDZIECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. XII. br. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym zawiadamiam pogrążony w głębokim smutku i żalu

S. i P.
WŁADYSŁAW BARANOWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21. XII. br. o godz. 12.30, z kaplicy cmentarza na Kurczakach, o czym zawiadamiam pogrążony w głębokim smutku i żalu

S. i P.
ZONA z SYNAMI

Dnia 19 grudnia 1974 r. zmarł nasz najukochański Ojciec i Dziadek, przeżywszy lat 88

S. i P.
DZIECI, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 23. XII. br. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarza Zarzew.

S. i P.
JADWIGI KALIŃSKIEJ

zostanie odprawiona msza św. za spokój Jej duszy, o czym zawiadamiam

S. i P.
WITANOWSKICH

zostanie odprawiona msza św. za spokój Jej duszy, o czym zawiadamiam

Beskid nazywa się tu Niski, i tak też zrazu wygląda. Od Jasła na południe zwyczajny, podgórski krajobraz. Ale za Nowym Żmigrodem zaczyna się najpierw wielokilometry podjazd, a potem wąska droga związa się w ciasną serpentyne...

W dolinie Wisłoki leży Krempana. Wieś sławna z kradzieży starych ikon z tutejszej cerkwi. Przed laty była to największa sensacja w tych stronach...

Przed rokiem wraz z leśnikami ze Żmigrodu buszowaliśmy po nich długo. Terenowy lasik z ledwością radził sobie z leśnymi bezdrożami. Na płaskim szczycie Świątkowej, w lesnej głuszy, opodal tylko zagroda gajowego i jeszcze jedna, czy dwie...

Ta włościzna przed rokiem dowiodła mi, jak mało wiemy jeszcze naprawdę o tym, bodaj czy nie najpiękniejszym zakątku naszej Polski.

Tym razem niewiele brakowało, a halny popsułby sprawę. Najpierw przez całą drogę lato nieletościwie, a potem nad ranem przyszedł wiatr...

Leśne diabły były jednak w dobrym humorze, choć powodów do radości nie było. No coż! Musieliśmy przejechać tych 400 kilometrów od Łodzi, by spotkać przedstawicieli tego najrzadszego chyba obecnie w kraju zawodu — węglarzy.

Tajemnicze kopce na polanie w bukowej puszczy to mielczery. Przemysłowo ułożone bukowe bierwiona obsypuje się ziemią i tak wypala węgiel drzewny, Czesław Agas i jego brat Bronisław stanowią jedną z 45 w kraju brygad.

Powód do zadowolenia jest, ale żeby go pojąć, trzeba zacząć od początku. Najpierw buduje się mielczery. Ten na parę metrów wysoki kopiec ma swoją konstrukcję, ściśniętą i zwartą. Najpierw układa się drobne i wysuszone trzaski. Dopiero na nich bukowe bierwiona. U podstawy zostaje lufa. Siega akurat do środka budowli, żeby można było potem włożyć kilkumetrową „świeczkę”, z pokłem zapalonych paków smolnych. Ale jeszcze wcześniej trzeba cały mielczery solidnie obłożyć sianem. Ono uszczelnia jego zewnętrzna powłokę, a potem warstwa ziemi da pancerny. Dopiero wtedy można zapalić.

Po tem już przez cały czas trzeba pilnować, natychmiast latać każda najmniejsza dziurka w powłoce mielczery. Chwilą nieuwagi wystarczy, a robi się w nim natychmiast ciaz, jak w rurze odrzućca. Jeszcze parę minut i żadna sikawka nie zdoła już ugasić płomienia bijącego na wiele metrów w niebo. Wtedy cała robota idzie w diabły, a na dodatek firma obciąża brakorobów kosztem zmarnowanego drewna. Halny nie popsuł im jakości roboty, więc to jest ten powód zadowolenia. Poradzili sobie!

Normalnie — mówi Czesław — pali się tak przez kilka dni. Ale czasem różnie bywa. Ten mielczery zapaliliśmy przedwczoraj wieczorem. To halny tak go przehajcował, że za kilka godzin trzeba go będzie już zacząć rozbiierać. Jak się za mocno wrzypali, to zaliczą węgiel do drugiego gatunku. Zarobi się parę groszy najwyżej. A zarobek leci od tony. Za jedną w pierwszym gatunku jest do 700 złotych. Z takiego mielczery? Bedzie z pięć, sześć Na trzech to nie tak wiele. Więc robi się okrągła doba. Ten kończy się wypalać, a obok już prawie gotowy. Tylko stana i piasku trzeba i ubić dobrze. Ale je-



Wielki kłopot jest z wydobyciem węgla. W tym czasie pracownicy muszą być bardzo ostrożni, aby uniknąć wypadków.

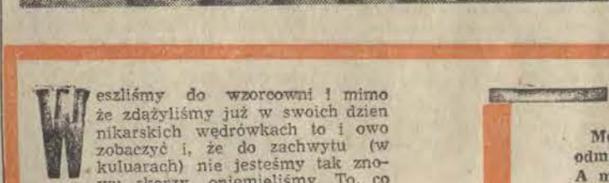
Własnie — worek. Patrząc, jak rozbierają wypalony już mielczery. Odsuneli trochę powłokę i lopatami wybierają zawartość palącego się przecież ciagle jeszcze mielczery. Matowo czarny kawałek węgla drzewnego, leżący na uboczu, wzięty do ręki — parzy. Wewnątrz zwęglonego drzewnika tli się nieustannie ognisty żar, i pomyśleć tylko, że ten żywy żar leżący w papierowej worki z czarnym nadrukem „Rejonowe Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej w Urzędach Dolnych — Węgiel drzewny mielczeryowy...”

Pomyślność ludzka na wszystkim znajdzie radę. Na dno worka kubek wody. Worek podstawi się pod „arfę” na kozłach. Na to druciane sito lopatami sypią zawartość mielczery. Miał i ziemia z powłoki, osypują się bu-

rym tumanem, a kawały węgla turkują się do worka. Potem na wierzchu jeszcze dwa kubki wody, szczerze założąc wierzchy torby i „do góry nogami” ustawia się na placu — worek obok worka, jeden od drugiego o paręcentymetrów.

Patrząc teraz, jak worek puchnie mi w oczach. To para wodna w zamkniętym worku dławii żar. Po paru godzinach jeszcze na wszelki wypadek trzeba obmacać wszystkie worki po kolei. Czasem któryś, za ciepły po bokach, trzeba jeszcze raz przesypać.

W przyczepie ciągnikowej zrobili sobie gospodarstwo. Spia w nocy na zmianę, jeden zawsze musi uważać, żeby się powłoka mielczery nie przepaliła, albo nie zajął jakiś świeży worek na placu. W pakarnie typowo kawalerskie gospodarowanie. Starszy, Bronisław, już od sześciu lat pedzi taki koczowniczy żywot. Raz w miesiącu, na dzień, albo dwa wyrwie się do żony i dzieci, do Gorlic. Ponad 50 kilometrów w jedną stronę. Przysłuzo mu się samemu, a i zarobki tu znacznie lepsze niż w transporterze leśnym, więc trzy lata temu namówił brata. Ten ma bliżej do rodziny — żona mieszka na Medarce, koło Żmigrodu, więc częściej tam



Widok z góry na teren kopalni węgla drzewnego. Widać charakterystyczne kopce i drogi w terenie.

Weszliśmy do wzorcowni i mimo że zdążyliśmy już w swoich dniach nikarskich wędrowkach to i owo zobaczyliśmy, że do zachwytu (w kuluarach) nie jesteśmy tak znówu skorzy, oniemieliśmy. To, co nam pokazano, to było akurat to, co każdy z nas chciałby w domu mieć. Czyste, błyszczące szkło, o prostych, szlachetnych kształtach i proporcjach, często bez szlif i bez szpacera (i co tu ukrywać, podrażającego go) złożenia — jakie chętnie umieszcilibyśmy na naszych stolach, zastępując nim ordynarne stopki do wódki, ohydne kompotierki, spodka nie pasujące do szklanki, tandetna wazon itp. — to wszystko co kupujemy, bo musimy, bo wyboru nie ma...

Szkło we wzorcowni jest więc przepiękne. Na różne okazje, potrzeby, do różnych gatunków wódek, win i napojów. Tylko, że na razie nie dla wszystkich... Pokazano nam resztki z kompletu zamówionego przez dwór szacha perskiego — najpierw dla pierwszej żony, potem dla drugiej. W Krosnie mawiają, że są lepiej i wcześniej orientowani, aniżeli sensacyjna prasa o tym, co się na dworze może wydarzyć... Szach — klient Huty Krosnienskiej, każdą rodziną uroczyście czci między innymi odpowiednimi w hucie zamówieniami. Oglądaliśmy więc komplet kielichów cesarskiej w postaci: nóżka w kształcie rozkwitającego kruszku, do którego wpa da sam kielich w formie uchwyconej w locie kropli mleka. A, że kropla mleka inaczej wygląda w różnych stadiach spadania (każde jest fotografowane) — kształty kielichów są różne. Nie tylko z dworem perskim skologaceni są krosnienscy szklarze. Także z duńskim, nie licząc okolicznościowych prezentów związanych z przyjazdami znamienitych osobistości z zewnątrz jak i oficjalnych wizyt naszych przedstawicieli z granic. Prezent w postaci wyrobów krosnienskich — to jest prezent! Skoro mowa o reprezentacji — Krosno zapatrzyje w szkło stolowe wszystkie nasze ambasady. Szkło zamawia na swoje statki pani kapitan Danuta Walas-Kobylińska...

Oglądaliśmy więc, zachwycając się jak dzieci, z nadzieją (nie będą tego kryć), że a nuż może się uda coś i nam kupić. Patrzyliśmy więc na wysmukłe kieliszki do szampana, ciężkie cocktailowe szklanki „z kropką”, kieliszki do słiwowicy, różne odmiany koniakówek i

kufli do piwa, patrzyliśmy na secesyjne w formie i na nowoczesne w kształcie wytwory (kierunek światowy to czyste szkło bez szlif i złożeń), w nastroju raczej optymistycznym, a potem poszliśmy do sklepu fabrycznego w rynku do miasteczka. I wtedy oceniliśmy wizyte jako... sygnalnie nam piaskiem w oczy. Sklep był naturalnie lepiej zapopatrzony, aniżeli podobne, gdzie indziej, niemniej... Lza się kręci.

Owszem, nie wszystko, co jest we wzorcowni, musi być w produkcji. Wystarczyłoby jednak „zaciąć” do sklepów, to co oglądaliśmy w produkcji, by klientów w niemalym stopniu uszczęśliwić. A produkują — nie chodzi o technologię, ale o jej efekt, jest bardzo ciekawa. Można by się zatrzymać przy automatach, gdzie sunące po taśmie „produkty” są kolejno obrabiane, nie dotykane ręką ludzką, ale nas oczywiście bardziej interesowała produkcja zwana ręczną. Bo przemysł — przemysłem, a ciękami niemniej jak możemy od uniformizacji — a produkcja ręczna zapewnia krótkie serie, drobne różnice w wyrobach — to wszystko, czego posiadanie różni dom pp. Kowalskich od pp. Malinowskich...

Oglądaliśmy więc w nowoczesnej hali stare tradycyjne wydmuchiwanie szklanych cacek, ręczne posługiwanie się płynnym szkłem, by nie tylko nie poparzyć się, ale także wyczarować jednym tchnieniem szklane cudo. Zaskoczył nas wiek dmuchających — tak na oko około dwudziestki. Średni wiek żałogi to 24-25 lat. Oczywiście także i dziewczęta.

— Czy zabierały się do dmuchania? — Jesteśmy przekonani — wyjaśniono nam — że niejedna z nich robiłaby to doskonale, ale nie wolno.



Wielki kłopot jest z wydobyciem węgla. W tym czasie pracownicy muszą być bardzo ostrożni, aby uniknąć wypadków.

zagląda. I tak przecież trzeba gdzieś po żywności jeździć... Woda! Bez niej nie ma węglaarki. Najpierw to im tu beczkowozami dowozili, ale co to za robota. Więc przekopali sobie przez las taki rowek ze strumienia. Było tego ze trzy czy cztery kilometry, ale oplaciło się. Teraz oby tylko mrozy za przedko nie chwyciły, to można będzie palić węgiel choćby do wiosny. Był nie zamarlał im ta strużka. Najlepsze drzewa z wyrebu idą na papier i przeróbkę, ale dla nich jest tu drewna w brod. A na jedną łone węgla trzeba niemal — 12 do 13 metrów dobrego, nie przegnitego drzewa.

Kiedy tak rozmawiamy o tym wszystkim, bez przerwy pracują łopaty, buchają kłęby brunatnego popiołu i obłoki pary ze składanych worków. Robota nie może czekać. Jak zostawić godzinę za długo, diabli weźmą klasę węgla. Ogień przecię nie zaczeka. A halny obraca na wszystkie strony. Z mocno już przysiadłego mielczery obok tryska struga dymu. Gdzieś otworzył się „kominek”. Więc Czesław Agas cisną łopate. Na szczyście planącego mielczery oglądam jak świeżym bierwionami zakłada powstały otwór, zasypuje i ciężkim łtkiem szczerze ubija ziemia pokrywę. Po kilku minutach mielczery znów dym spokojnie całą swoją powierzchnia. Można wrócić do przerwanej roboty.

Wracamy i my... do ludzi. Zostawiam za plecami bukowy las poznaczony czerwienią kółek na pinach do wyrebu. Zostawiam pokryte pierszą szedzią, znakiem początku zimy — jałowce na poloninach. Zostawiam wszystkie tajemnice lasów Beskidu co nazywa się Niski a tak naprawdę jest potężny. I trudno go nie kochać, no bo taki już jest...

Mówiono bardzo dużo o piasku, o jego różnych odmianach, o tym, czy złoza mamy bogate i gdzie. A mówiliśmy i pytaliśmy o piasek, bo zwiędaliśmy huty szkła. Piasek jest, jak wiadomo jednym z podstawowych surowców do jego produkcji. Dlatego też nie dziwnego, że wizyte we wzorcowni Krosnienskiej Hut Szkła, konkretnie wzorcowni huty szkła gospodarczego, jeden z kolegów ocenił krótko: sygneli nam piaskiem w oczy...

Dziewczyny pomagają chłopcom, podając, przynosząc... Dziewczęta dostrzegłszy przy szlifarkach, gdzie na szklankach, fiakonach itp. rycje się wozny, w malarni, gdzie powleka się wyroby odpowiednimi chemikaliami (także złotem czy platyną), by nabrały, czy to barw tarczy po wypaleniu, czy metalicznego odbłasku...

Oczywiście w hucie raz po raz stykaliśmy się z wycieczkami. Huta jest bowiem turystycznie dostępna. Mimo że nie sezon, zawsze ktoś tam zawija... Wrómy jednak do naszych sklepów. Pytanie, kiedy Polak nie bywający na królewskich dworach, nie reprezentujący PRL na dyplomatycznych placówkach będzie mógł oglądać, przynajmniej niektóre egzemplarze wystawione w wzorcowni, czy przesuwać się po taśmie w halie produkcyjnej, na własnym stole. Pytanie, kiedy Polak będzie miał w domu tanie (male!) kieliszki do wódki, a nie tradycyjne stopki, ładne szklanki do herbaty itp. — było naszym pytaniem podstawowym, w czasie spotkania z kilkoma dyrektorami szklanej branży, z dyrektorem Zjednoczonych Hut Szkła Gospodarczego „Vitropol”.

Więc kiedy? Oczywiście jedno i drugie w tym samym stopniu. Ale coż, działa polityka krótkiej koldry... Jeśli zrezygnujemy z eksportu na rynek już zdobyty, należy się liczyć z tym, że ten rynek nam przepadnie. Takie zresztą bywały wy-

owiedzieliśmy się o ogromnym zapotrzebowaniu na całym świecie na szkło. Nasze szklane wyroby — przynajmniej większość z nich — można by od razu sprzedać na pniu. Co ważniejsze eksport, czy rynek wewnętrzny? Oczywiście jedno i drugie w tym samym stopniu. Ale coż, działa polityka krótkiej koldry... Jeśli zrezygnujemy z eksportu na rynek już zdobyty, należy się liczyć z tym, że ten rynek nam przepadnie. Takie zresztą bywały wy-

— Czy zabierały się do dmuchania? — Jesteśmy przekonani — wyjaśniono nam — że niejedna z nich robiłaby to doskonale, ale nie wolno.

— Czy zabierały się do dmuchania? — Jesteśmy przekonani — wyjaśniono nam — że niejedna z nich robiłaby to doskonale, ale nie wolno.

Czym będziemy podróżować? Świadomość, że obecne środki komunikacji miejskiej nie rozwiązują trudności związanych z transportem w dużych miastach — zaczyna coraz bardziej nas niepokoić i interesować. Zwiększa się liczba oznak niezadowolonia społeczeństw w warunkach, w jakich podróżuje się w dużych miastach w godzinach szczytu oraz występują glosy sprzeciwu dotyczące zagęszczenia ruchu samochodowego. Możliwości poprawy trudnej obecnie sytuacji komunikacyjnej wiążą się z wykorzystaniem nowych rozwiązań technicznych. NAPIED POJAZDÓW. Udoskonalenie napędu pojazdów pozostaje w ścisłym związku przede wszystkim z rozwojem silników elektrycznych. Wśród nich na szczególną uwagę zasługują silniki indukcyjne linearne. Ich zalety uwydatniają się zwłaszcza wówczas, gdy zastosuje się je do napędu pociągów, w których dla zmniejszenia sily tarcia stosuje się poduszkę powietrzną. W latach 1971-72 w USA, Francji, W. Brytanii i RFN znacznie udoskonalono budowę silników linearnych i rozszerzono zakres stosowania ich w trakcji elektrycznej. Silniki te pozwalają osiągnąć wielkie szybkości pojazdów, dochodzące do 500 km/godz. (np. amerykańska firma Garret, brytyjska firma Grumann). Poduszka powietrzna i magnetyczna. Przy dużych prędkościach pojazdów przekraczających 100 m/s (360 km/godz.), konieczne jest zawieszenie pojazdów na poduszkach powietrznych, przy czym silnik linearny jest jedynym rozwiązaniem napędu. Pojazd tego typu we Francji wyprodukowała firma Bertin M. G. i uruchomiła na trasie eksperymentalnej o długości 3 km w pobliżu Wersalu. Pojazd ten, zwany „Aerotrak” ma 45 miejsc pasażerskich i osiąga szybkość 200 km/godz. Przy prędkościach przekraczających 500 km/godz. zamiast poduszki powietrznej będą stosowane poduszki magnetyczne w oparciu o wykorzystanie elektromagnesów i zjawiska nadprzewodności. W 1971 r. w pobliżu Monachium uruchomiono na odcinku 1 km doświadczalny pociąg poruszany silnikiem linearnym na poduszce magnetycznej. Tor dla pociągu stanowi dźwigar betonowy, wsparty na słupach o wysokości 5 m. Pociąg „Transrapid” może osiągnąć szybkość do 500 km/godz. „Transrapid” ma wejść do eksploatacji w 1980 r. Taka szybka komunikacja będzie opłacalna przy przewożeniu 5 tys. pasażerów na dobę. Miniaturyzacja. Postęp w tym kierunku wpłynie na globalny koszt systemu komunikacyjnego i wygode pasażerów. Nie ulega wątpliwości, że obecne nadwozie autobusu powinno być udoskonalone. Zasadnicze ulepszenie może przynieść zmniejszenie ciężaru i rozmiarów pojazdów, co da duże korzyści w poruszaniu się ich w wąskich przejściach ulicznych, w powietrzu i pod ziemią. Wielu wynalazców złożyło już propozycje na ten temat. Nowe środki transportu będą przewidziane dla mniejszej liczby pasażerów. Automatyzacja. Postęp w dziedzinie automatyzacji wpłynie na koszt eksploatacji, bezpieczeństwo użytkownikom, jakość oferowanej usługi. Na obniżenie kosztów eksploatacji wpłynie ułatwienie pracy kierowcom przez wprowadzenie pilotażu automatycznego tak, jak ma to miejsce w samolotach i wykorzystanie aparatów do dystrybucji biletów. Wdrożenie tego postępu na razie jest jeszcze kosztowne.

Uchwycona w locie kropla „mleka”...

„WESELE” w Narodowym

Teatr Narodowy w Warszawie wystąpił z premierą „Wesela” Stanisława Wyspiańskiego. Inscenizacja tego wielkiego dramatu w reżyserii Adama Hanuszkiewicza...



Na zdjęciu Bożena Dykiel i Andrzej Łapicki

„Szaleństwa panny Ewy”

Kornel Makuszyński — „honorowy gazda Zakopanego” umarł w miasteczku pod Giewontem w roku 1953. Tu pochowano go. Tu też, w mieszkaniu, w którym przez wiele lat żył i tworzył, powstało muzeum...

Na scenach łódzkich

Jeśli to spektakl, w którym — szczególnie w części drugiej — trafnie wypunktowano osobliwy humor i ciepłota tak charakterystyczne dla twórczości Makuszyńskiego, a także — co nie mniej ważne — szlachetne, a nie natrętne eksponowanie tendencji: pochwała dobroci, przyjaźni i ofiarnej życzliwości we wzajemnym współżyciu.



Na zdjęciu Magda Umer

Na pewno! Przede wszystkim zaś żywo przyjmowane, są jego rozliczne książki, przeznaczone dla młodzieży. A więc „O dwóch takich co ukradli księżyc”, „Panna z mokra głową”, „Awantura o Basie”, „Szatan z siódmej klasy” i „Szaleństwa panny Ewy”.

Start do karnawału

Zgodnie z tradycją Filharmonia Łódzka przygotowała program karnawalowy, który po raz pierwszy zaprezentowany zostanie w dniu 30 grudnia o godz. 19.30, powtórzony — 3 stycznia o godz. 19.30 i 4 stycznia o godz. 18. Orkiestra Filharmonii dyrygować będzie Henryk Debiak.

Jeśli ktoś jest zdania, że wysilek fizyczny nieodłącznie od tańca nie stanowi najlepszego sposobu spędzania Sylwestra, albo że wysilek... finansowy osłabi radość witania Nowego Roku w sali balowej — radzimy cztery godziny wypełnionego śmiechem relaksu w kinie „Po-

Sylwester w kinie

lesie”. 31 grudnia o godz. 19.30 rozpocznie się tam maraton filmowy, w skład którego wejdą dwie barwne komedie: francuska — „Tajemniczy blondyn w czarnym butcu” i włoska (z Moniką Vitti) — „Grzeszna natura”. Bilety już do nabycia w kasie kina.

TEATR JARACZA „DOM” Storeya

Kolejną premierą Małej Sceny Teatru Jaracza (dziś, 21 bm.), jest Dom Davida Storeya w reżyserii Jana Maciejewskiego. Sukcesy Storeya, jako dramaturga (film „Sportowe życie” powstał wg jego powieści), rozpoczęła premiera „Rekonwalescencji” Arnolda Middletona na scenie londyńskiego Royal Court Theatre w roku 1966.

wolska, Alicja Zomer, Bogumił Antezak, Jerzy Przybylski i Henryk Staszewski.

Ogólnopolski Konkurs Śpiewaczy odbędzie się w Łodzi

VI Ogólnopolski Konkurs Śpiewaczy organizuje Łódzkie Towarzystwo Muzyczne pod patronatem MKiS oraz Wydz. Kultury i Sztuki Urzędu m. Łodzi. Kobiety (urodzone po 1 maja 1945 r.) i mężczyźni (urodzeni po 1 maja 1942 r.), mogą nadysłać zgłoszenia do 28 lutego 1975 r., na adres Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego (90-422 Łódź, ul. Piotrkowska 65).

ANDRZEJ HAMPEL GAWĘDY O KSIĄŻKACH

Niestety już tylko do odległej przeszłości należą czasy, kiedy przed światem mogłem z satysfakcją polecać Czytelnikom książki w charakterze najlepszego i najmielszego prezentu gwiazdkowego. Dziś, wprawdzie również, jak przed laty, regali w księgarniach są pełne książek, ale doprawdy trudno znaleźć na nich dzieła godne uwagi. Nie jeden już raz miałem okazję biadolić tutaj na dziwną politykę wydawniczą, a...

W Muzeum Sztuki otwarto ostatnio ekspozycję o wysokich walorach estetycznych i dydaktycznych — pod nazwą „Krajobraz francuski XIX wieku, ze zbiorów polskich”.

swoje wizje, rozszyfrowaniem tematycznych niuansów pejzażu rozpoczyna tu Georges Michel. Po nim idą Etienne Rousseau, Constant Troyon, Charles Daubigny, Karol i święty Jean-Baptiste-Camille Corot, święty Jean-Desire-Gustave Courbet i inni, a wśród nich jeden z twórców impresjonizmu niezrównany mistrz światła i koloru — Claude Monet, przypominający się tutaj swoim skomponowanym w 1882 r. olejem „Wybrzeże w Pourville”.

znanych, współczesnych plastyków niemieckich, dał się swego czasu zasugerować teoriami twórcy unizmu Strzemińskiego, z tym naturalnie, że rozwija je w sposób bardzo swoisty. Budowa ciągłych jego struktur pozbawiona jest dramatycznych kontrastów. Dominuje pulsująca biel, (która artysta uważa za sumę wszystkich kolorów).

Wiek XIX i nowoczesność w Muzeum Sztuki

Zaniedbania w dziedzinie budownictwa dla szkół wyższych są powszechnie znane. Zaległości te pogłębiają się. Można czekać na zaspokojenie potrzeby jednej (aparatury) i drugiej (pomieszczenia). Ale w szkoleniowie wyższym pracuje sporo ludzi, którzy nie mogą sobie pozwolić na czekanie, bowiem za kilka czy kilkanaście lat, ich energia i inwencja może ulec znacznemu obniżeniu. Chęć więc płacić podwójną cenę za otrzymaną aparaturę, byle tylko mogli szybciej podjąć nowe badania i lepiej szkolić młodzież. Dla zaspokojenia ciekawości Czytelników wyjaśniam: działalność tych ludzi wynika z ich wewnętrznej potrzeby. Oni tak muszą. Ich nie interesuje działalność doradczą bardzo korzystną, znana pod nazwą — „chaltury”. To właśnie ci, którzy muszą, chcą organizować takie laboratoria, by tam znaleźć aparaturę potrzebną do badań i szkolenia. Oni chcą poparcia dla wszelkich sposobów integrowania drogiej aparatury w celu jej lepszego wykorzystania.

W dyskusji zainicjowanej na naszych łamach artykułem Jerzego Urbankiewicza „Mieć to moc” (Dł. nr 284 z 5 bm.), zabierają głos kolejni pracownicy nauki, którzy dali się poznać jako odkrywcy rozwiązań nowych, cennych dla nauki i dla naszej gospodarki. Ich kontakty z przemysłem są bliskie, a doświadczenia na tym polu — bogate.

Mieć — co i gdzie

Artykuł poruszył bólaczkę nurtującą każde środowisko naukowe, istotnie, dotychczasowa działalność laboratoriów otwartych i usługowania tworzenia nowych, wskazują na poprawę w zakresie „usług” świadczonych sobie wzajemnie przez placówki badawcze. Powstaje jednak nadal problem zaopatrzenia się lub wypożyczenia mniejszej, nieraz unikalnej aparatury pomiarowej lub innych przyrządów. Zamówienie, akceptacja, sprowadzenie potrzebnych narzędzi pracy, trwa nieraz ponad rok. Skłania to do zaniechania szeregu zamierzeń lub znacznego okrojenia skali doświadczeń. Co gorsza — niejednokrotnie dochodzi do dreptania wokół tematyki nie najbardziej przydatnej, czy też maksymalnie wyeksploatowanej, a uzasadnionej jedynie faktem, że się posiada cenny aparat. Zrozumiałym jest, że próba o wypożyczenie tego „kdejnoutu” napotyka na opór, motywowany obawą uszkodzenia, brakiem części zamiennych itd. W toku dotychczasowych badań w dziedzinie materiałów reprodukcyjnych, napotykałem wielokrotnie na trudności w wypożyczeniu aparatury nie znajdującej się na ogół w laboratorium chemicznym. Póki chodziło o przyrząd, czy usługę pozostające w gestii sponso-

ra tematu, zainteresowanego żywnością w szybkim efekcie badań, spotykałem się zawsze z daleko idącą pomocą. Gdy jednak chodziło o zaciągnięcie pożyczki gdzie indziej, rozpoczynały się trudności. Po pierwsze już ze znalezieniem posiadacza poszukiwanego sprzętu, po drugie — wykonawcy usługi (pomiaru, operacji jednostkowej), nietypowej części).

W sprawie „Mieć to moc”

wspólnym wysiłkiem całego środowiska i dla jego dobra, katalogu sprzętu i wykazu „usług” świadczonych standardowo, który ułatwiłby poszukiwania. Pozwoliłoby to uniknąć dublowania zakupów. Jestem przekonany, że narastająca specjalizacja stworzy w przyszłości nieodwracalną konieczność wymiany usług i kooperacji w badaniach. Dotychczasowe sporadycznie wydawane informatory, nie mogą zastąpić obszernego wydawnictwa, stałe uzupełnianego, zaopatrzonego w skroświdze, część adresowa, cennik itp. Obecna baza poligraficzna Politechniki, bądź NOT, mogłaby być wykorzystana dla edycji tego tak potrzebnego i integrującego środowisko wydawnictwa. Niechby nawet nosiło groźną, oficjalną pieczęć „POUFNE” bądź: „UZYTEK SŁUŻBOWY”.

Jeśli aparatura i maszyny mogą być uzyskane drogą wymiany, bądź zakupu, to drugi czynnik stymulujący rozwój badań naukowych — powierzchnia laboratoryjna i uzbrojenie budynków skłania mnie do niewesołych refleksji. Znam przypadki, gdy kosztowna aparatura wymagająca pracy w ciemni, nie może być uruchomiona z powodu braku pomieszczenia, bądź gdy złocone nie pracowni skłania do pracy na dwie zmiany i znacznie pogarsza warunki bhp. Mnogość potrzeb, długi cykl budowlany każą liczyć się z każdym metrem kwadratowym powierzchni w budynkach instytucji naukowych.

Krytyczna sytuacja lokalowa wymaga modyfikacji dotychczasowych planów, uruchomienia dodatkowych sił i środków wykonawczych oraz podjęcia doraźnych kroków mogących zaspokoić najostrejsze bólaćki, szczególnie odczuwalne w dziedzinach rozwijających się ważnych z punktu widzenia zastosowań praktycznych.

Nie mogę czekać!

Tytuł artykułu: „Mieć to moc” nie jest najszczęśliwszy, bowiem wielu, choć ma, nie wykorzystuje tego co ma. Natomiast stare przysłowie: „chcieć to móc” jest zawsze słuszne. Ale — czy należy chcieć? — Moim zdaniem działalność naukowca (powiązana przecież z gospodarstwem), nie może zależeć od — tylko

Łódź przed świętami w święta...

• Sklepy • Usługi • Gastronomia • MPK

• PKO i poczta • Stacje CPN

DZIŚ, W SOBOTĘ wszystkie sklepy z artykułami spożywczymi i przemysłowymi z wyjątkiem sklepów jednoosobowych pracują o jedną godzinę dłużej niż normalnie.

W NIEDZIELE wszystkie sklepy z artykułami spożywczymi, kwiatami oraz sklepy z zabawkami i upominkami przy ul. Piotrkowskiej 164, 144 i 42 czynne będą w godzinach od 9-16. Nie pracują sklepy mięsno-wędliniarskie. SDH „Central” zaprasza w godzinach od 10-16. Zakłady usługowe, fryzjersko-kosmetyczne, fotograficzne, pralnia i chemicznego czyszczenia odzieży, usług radiotelewizyjnych, porządkowych, naprawy zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego, krawieckie oraz usługi pogotowia i ekspresowe świadczone przez rzemiosło czynne będą, jak w dni powszednie.

PKO w I Oddziale al. Kościuszki 13 dyżuruje w kasach wpląt i wypłat oszczędnościowych w godzinach od 10-13. Poczta Główna ul. Tuwima 38 oferuje usługi w obrocie pieniężnym i przesyłkach listowych w godzinach od 10-17. Pakiety nie będą przyjmowane.

W PONIEDZIAŁEK sklepy z artykułami spożywczymi i przemysłowymi pracują o godzinie dłużej. Również sklepy mięsno-wędliniarskie otwarte będą o jedną godzinę dłużej niż w normalnym dniu tygodnia.

W DNIU 24. (WE WTOREK) wszystkie placówki handlu detalicznego pracują do godziny 16. Poczta Główna w tym dniu wykonuje usługi pieniężne i przyjmuje przesyłki w godzinach od 7-19. Dział służby telekomunikacyjnej pracuje bez przerwy całą dobę. Kasy I Oddziału PKO, II Oddziału przy ul. Zachodniej 91 i Zgierskiej 24, oraz IV Oddziału przy ul. Tatrzańskiej 124 a czynne w godzinach od 8-14. Zakłady gastronomiczne pracują w tym dniu do godziny 17. Do godziny 19 dyżuruje bary „Beniaminek”, „Słoneczna”, „Zacheta”. Do godz. 20 otwarte są restauracje: „Kaszubska”, „Savoy”, „Ludowa”, „Przemysłowa”, „Zarzew”, „Górniki”. Również do godz. 20 dyżuruje cukiernie: „Irys”, „Jubileuszowa”, „Małgosia” i „Nowomiejska”. Zakłady gastronomiczne „Orbis” czynne do godz. 17. W przypadku potrzeb lokalnych możliwe jest wydłużenie czasu pracy. Stacje CPN pracują do godz. 17, non-stop tylko stacje całodobowe.

Wydział Urzędu Miasta Łodzi i Urzędów Dzielnicy pracują od godz. 8.15 do 15.45. Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych od godz. 7 do 14.30.

25 GRUDNIA (ŚRODA) cała sieć handlowa będzie nieczynna. Wyjątek stanowią kwiaciarnie przy ul. Piotrkowskiej 99, przy Starym Rynku i przy ul. Dąbrowskiego 91, które zapraszają w godzinach od 10-16. Dyżurować będą także

niektóre kioski „Ruchu”. Zamknięte będą zakłady gastronomiczne. W godzinach od 10-18 dyżuruje bar „Smakosz”, a w godzinach od 9-16 bar „Beniaminek”. W godzinach od 12-20 otwarte będą restauracje: „Europa”, „Klubowa”, „Wolczanka”, „Jutrzenka”, „Zgoda”. W tym samym czasie dyżuruje kawiarnie „Kurant”, „Akademicka”, „Warszawianka”, „Jedyna”, „Kalina”, „Lewicka”, „Europa”, „Kes”, „Balaton”, restauracje „Orbis” czynne w godzinach od 12-20. Oddziały PKO nie będą czynne. Całodobowe CPN pracują non-stop. Pozostałe stacje w pierwszym dniu świąt nieczynne. W godzinach przedpołudniowych tramwaje i autobusy kursują ze zmniejszoną częstotliwością. Od godziny 14 obowiązuje niedzielny rozkład jazdy.

Dyżuruje następujące punkty usługowe: ZURIT ul. Armii Czerwonej 58, w godz. 10-16 i Sp-nia „Precyzja” ul. 22 Lipca 44 w godzinach od 10-14. Na Poczcie Głównej tylko dział telekomunikacyjny pracuje przez całą dobę. W godz. od 9-11 dyżuruje UPT ul. Pabianicka 204, a w dziale służby telekomunikacyjnej cała doba pracują urzędy: ul. Piotrkowska 311, Tatrzańska 63, Zgierska 2 i Kościuski 5/7.

W DNIU 26 GRUDNIA (CZWARTEK) cała sieć handlowa nieczynna. Dyżuruje Delikatery w godz. 10-16; ul. Zachodnia 25, Przybyszewskiego 1, Rojna 1, w godzinach od 10-16 dyżuruje kwiaciarnie: ul. Narutowicza 1, Mała 2, Wojska Polskiego 88. Kioski „Ruchu” czynne jak w każdą niedzielę.

W godzinach od 10-17 dyżuruje bary: „Reprezentacyjny”, „Oaza” pawilon przy ul. Przybyszewskiego. W godzinach od 12-16 jadalnie: „Roma”, „Aperitif”, w godzinach normalnej działalności restauracje „Arkadia”, „Casanova”, „Peszt”, „Lotnicza”, „Myśliwska”, „Obywatelska”, „Pod Szewczykiem”, „Rzemieśnicza”, „Smakosz”, „Bagatela”, „Tkacka”. Kawiarnie i wyjątkiem tych, które dyżurowały 25 bm, rozpoczynają pracę o godz. 12 i pracują do normalnych godzin.

Dyżuruje punkt usługowy ZURIT ul. Długa 21, w godzinach od 10-16 i Spółdzielnia „Precyzja” ul. Przybyszewskiego 32 w godzinach od 10-14. Stacje CPN pracują, jak w każdą niedzielę. Kasy wpląt i wypłat oszczędnościowych w I Oddziale PKO pracują od 10 do 13 w godz. od 9-11 pracuje UPT przy ul. Pabianickiej 204. W dziale służby telekomunikacyjnej przez całą dobę pełnią usługi: Piotrkowska 311, Tatrzańska 63, Zgierska 2 i al. Kościuski 5/7. Ruch tramwajów i autobusów odbywać się będzie, jak w każdą niedzielę.

W dniu 27 bm, wszystkie wydziały Urzędu Miasta Łodzi i Urzędów Dzielnicy czynne od 10-18. (Kas)

Pogoda nam nie sprzyja

Zaczyna się pogotowie przeciwgrypowe

Pogoda w tym roku płała nam figle dość dokuczliwe. Niezdecydowana, wilgotna aura sprawia, że coraz więcej obserwujemy się różnego rodzaju przeziębień. Zaczęła się już także pojawiać dość intensywna grypa. Sprawdziłmy wczoraj jak wygląda sytuacja w gabinetach poradni na terenie Śródmieścia. Wszędzie obserwowaliśmy nasilony ruch pacjentów.

się, dbać o odpowiednie ubranie i dostateczną porcję ruchu na świeżym powietrzu. Naturalnie trzeba wystrzegać się skrupulatnie kontaktów z nosicielami katarów. We własnym i naszych interesie. (er)

Według ustaleń dyrekcji śródmiejskiego Zespołu Opieki Zdrowotnej 18 i 19 bm. w poradniach dzielnicy udzielono w sumie po około 1200 porad ambulatoryjnych. Wzrost zgłoszeń jest więc dość poważny. Stwierdzono równocześnie po około 500 przypadków dziennie zachorowań na grype i grypopodobne przebiegnięcia. Znaczną jest także liczba wizyt domowych. Podobnie w poradniach dziecięcych liczba wizyt jest znaczna.

O ocenie sytuacji poprosiliśmy Stację San-Epid. m. Łodzi. Zdaniem epidemiologów notowana liczba zachorowań nie jest alarmująca. Według informacji z innych miast kraju, gdzie szczyt zachorowań już minął, nie ma także doniesień o pojawieniu się nowej odmiany wirusa grypy. Na razie są to więc objawy zwykłego o tej porze roku wzrostu przeziębień i „swego rodzaju” „nieobitki” wirusów z epidemiologii poprzednich.

Faktem jest jednak, że coraz większa liczba łodzian odczuwa skutki nie ustabilizowanej pogody. Jak z drugiej strony zapewnia dyrektor Zarządu Aptek m. Łodzi, wszystkie apteki są wystarczająco wyposażone w podstawowe leki przeciwgrypowe i witaminy. Dużym powodzeniem cieszy się Ahofti - wyciąg z czosnku, stosowany w domowych kuracjach. Stosunkowo dużo zużyto już takich środków jak

W kilku zdaniach

A W SDK LZSP „Lutnia” (ul. Piotrkowska 243) dziś o godz. 18.30 kolejny cykl imprezy „Bawimy się przy blasku świec” pn. „Wieczór przy choinkowym drzewku”. W programie wstępy artystów i zespołów SDK oraz konkursy. Wstęp wolny.

A W Zakładowym Domu Kultury LZSP im. Obronności Pokoju (ul. Przędzalniana 68) odbędzie się 22 bm, w godz. 10-15 kermasz prac studentów PWSSP w Łodzi. Na kiermaszu atrakcyjne uroczniki gwiazdkowe: biżuteria, malarsstwo, reprodukcje, grafika - rysunki piórkami i pedzłem itp. Studenci na poczekaniu wykonawcą będą karykatury.



3 tys. zł grzywny za wywołanie awantury

Kolegium d/s Wykroczeń Łódź-Górna ukarało grzywną w wysokości 3 tys. zł z zamianą na 60 dni aresztu, Bolesława Dąbrowskiego (zam. ul. Starorudzka 12). W dniu 21 sierpnia br. w Łodzi przed kawiarnią „Barkares” B. Dąbrowski będąc w stanie nietrzeźwym wspólnie z bratem Ryszardem zaczęli przechodzić wzywając z nimi awantury, w czasie których używał słów wulgarnych. Dodatkowa kara jest ogłoszenie orzeczenia kolegium w prasie. (J. Kr.)

WAŻNE TELEFONY

Straż Pożarna 66, 666-11, 795-55
Pogotowie Ratunkowe 69
Informacja kolejowa 635-55, 284-60
Informacja PKS 265-96, 517-20
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Pogotowie wodociągowe 835-46
Pogotowie gazowe 395-45
Pogotowie energetyczne 334-23
Pogotowie ciepłownicze 253-11

TEATR

WIELKI - godz. 19 „Kniaź Igor”
POWSZECHNY - g. 17 „Czerwony Kapturek”, godz. 20 „Niecnota sprawki”
NOWY - nieczynny
MALA SALA - godz. 20 „Aperitif na czeresnie”
JARACZA - godz. 18.30 „Szalenstwa panny Ewy”, godz. 19.30 „Kopci”
MALA SCENA - godz. 19.30 „Dom”
TEATR 715 - godz. 19.15 „Ciotka Karola”
MUZYCZNY - nieczynny
ARLEKIN - nieczynny
PINOKIO - nieczynny

Muzea

SZUKI (ul. Włocławskiego 36) godz. 10-17
HISTORI RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) nieczynny
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 11-17
HISTORI WŁOKNIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) nieczynny
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) godz. 10-18

ZOO

czynne w godz. 9-18.30 (kasa czynna do godz. 15)

KINA

BALTYK - „Jeremiah Johnson” USA, b.o. godz. 9.30, 11.30, 13.45 „Potop” cz. II, pol. b.o. godz. 16, 19
LUTNIA - „Dowodca armii” radz. g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.15
POLONIA - „W poszukiwaniu miłości” ang. od lat 15, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
PRZEDWIOSNIE - „Bolek i Lolek” godz. 14, 15, 16 „Pierwsza spokojna noc” w. od lat 18, g. 17, 19.30
WISLA - „Tajemniczy blondyn w czarnym buciu” franc. od lat 15, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC - „Ostatni seans filmowy” USA, od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
WŁOKNIARZ - nieczynny
ZACHETA - „Miś Colarogi” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15 „Potop” cz. II, pol. b.o. godz. 16, 19

SEANSE NOCNE

BALTYK - „Och, jaki pan szalony” ang. godz. 21.45
WISLA - „Strach na wróble” USA, godz. 22
WOLNOSC - „Grzeszna natura” w. godz. 21.15
ZACHETA - „Konformista” w. godz. 21.30
LDK - „Reed i Meksyk i niepodległość” (meks.) od lat 15, godz. 15.15, 17.30, 19.45
STYLWY - „Pamiętnik szalonej gospodyni” (B) USA, od lat 18, godz. 15.30, 17.45, Projekcja dla ZMS - godz. 20
STUDIO - „Miłość” węg. (A) od lat 18, godz. 17.45, „Trzeci dzień nocy” pol. od lat 18, godz. 19.30
GDYNIA - „Pociąg pancerny” (A) radz. od lat 15, godz. 12.15, 14.30, Pożegnanie z filmem „Zabójcy” USA, od lat 18, godz. 10, 17, 19.30

ROZMAACH ŁÓDZKIEJ GASTRONOMII

Łódzka gastronomia - o czym poinformował dziennikarzy na wczorajszej konferencji prasowej dyrektor Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego - mgr J. Romanowski - od 24 grudnia br. będzie pracowała już na poczet roku przyszłego. Tegoroczny obrót zamknęła się kwotą ponad 600 mln zł. Ważny przy tym jest fakt, że aż 82 proc. planu stanowi sprzedaż i produkcja własna wyrobów gastronomicznych, a tylko 18 proc. sprzedaż alkoholu. Tak więc lokale gastronomiczne nastawili się przede wszystkim na żywienie konsumentów, a nie na ich rozpijanie. Wzrosła ilość sprzedanych obiadów abonamentowych i posiłków regeneracyjnych. Około 70 szkół już w chwili obecnej korzystają z obiadów łódzkiej gastronomii.

W tym roku przybyło naszemu miastu 7 zakładów gastronomicznych (ponad 1000 miejsc konsumpcyjnych). Wyremontowano i zmodernizowano własnym Zakładem Remontowym ponad 60 zakładów. Remonty skrócono o 360 dni dzięki czemu uzyskano 20 mln zł dodatkowych obrotów.

Nareszcie w styczniu 1975 r. ma być przekazany do użytku kombinatu gastronomicznego przy ul. Narutowicza na 700 miejsc konsumpcyjnych.

nych. A ponieważ na górnych kondygnacjach znajdują w nim pomieszczenia dyrekcji poszczególnych oddziałów Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego, myśli się już o odpowiednim wykorzystaniu lokali biurowych, które w tej chwili one zajmują. I tak np. po dyrekcji Oddziału Zakładów Żywnościowych, która mieści się obecnie nad „Simem”, zamierza się urządzić zaplecze socjalne dla pracowników tej restauracji oraz sale bankietowe, których brak dotychczas odczuwa się w Łodzi.

Rok przyszedł będzie rokiem dalszego rozwoju placówek gastronomicznych. Przewiduje się, że zostanie przekazanych do użytku 14 nowych zakładów (ponad 1900 miejsc konsumpcyjnych) oraz 9 pawilonów matej gastronomii (przeszło 400 miejsc). Poza tym przybędzie 6 nowych ogrodników letnich (400 miejsc przy stołkach). Prowadzone będą roboty adaptacyjne przy urzędzaniu kawiarni „Esplanada” przy ul. Piotrkowskiej 100 (250 miejsc konsumpcyjnych), baru-bistro „Jontek” przy ul. Moniuszki (80 miejsc), oraz punktu sprzedaży lodów i napojów chłodzących również przy ul. Moniuszki. Rozpocznie się budowę dalszych nowych obiektów - pawilonu gastronomicznego przy ul. Żeromskiego, letniej kawiarenki w pasażu ZMP, baru szybkiej obsługi przy ul. Kopernika oraz karczmy przy ul. Strykowski.

Również w przyszłym roku rozpoczyna się przygotowania do budowy największego w naszym mieście kombinatu gastronomicznego na 1300 miejsc, który stanie przy ul. Głównej 3.

Duży wybór niespodzianek dla naszych milusińskich pod choinkę



Fot.: A. Wach

REFLEKTOREM po łodzi

Duch w składzie porcelany

Czytelniczka nasza chciała na święta kupić sobie zarodoporny półmisek. Zobaczyła taki na wystawie sklepu nr 605 przy ul. Nowotki 94 należącego do MHD Artykułami Chemicznymi i Gospodarstwa Domowego. Działo się to 17 bm. Niestety sklep był zamknięty, jak obwieszczała kartka na drzwiach „Z powodu choroby personelu”. W dwa dni później kartka wisiała nadal, sklep był zamknięty, ale półmisek na wystawie już nie było... Czytelniczka telefonowała więc do tego zamkniętego z powodu choroby

Nas to denerwuje

Często czytamy o deficycie wody, a u nas dużo jej odpływa bezużytecznie. Powód? Bardzo proste. Zdemontowane urządzenia wodociągowe. Usterki te są w mieszkaniach na parterze, gdzie znajdują się zawory. Zgłaszaliśmy się w tej sprawie do ADM nr 2 przy ul. Praskiej 6. Niestety, bez skutku. Preto zwracamy się do Reflektorka, ponieważ nas to denerwuje i chcielibyśmy wiedzieć do kogo te sprawy należą. Mieszkańcy domu ul. Kilińskiego 245 (nazwiska znane redakcji)

Adres Reflektorka: „Dziennik Łódzki”, ul. Piotrkowska 98 90-103, Łódź. Reflektorem po Łodzi”. Nasze telefony: 337-47, 341-10.

PISZCIE DO NAS I TELEFONUJcie, CZEKAJMY!

ŻEBY BYŁO

Takie mamy w sobie wzorce święta najbardziej rodzinnego. I choć życie różne w tym modelu robi poprawki, gdzieś w głębi serca, tak właśnie chciałobyśmy te święta spędzić. Powiedziała mi ostatnio jedna ze znajomych: „Miałam z małym pojechać na święta do Babki. Ale nie pojadę teraz. Moja babka kończy w tym roku 90 lat i tak uwielbia prawnuczkę. Kto wie ile świat jeszcze spędzimy w tym gronie. Te kilka dni świątecznych, to jedyny okres w roku, kiedy nie schodzą się na imieninowe libacje, tylko po prostu dla siebie, by porozmawiać o powodzeniach i kłopotach, by pobawić się z dziećmi. Jest to jedyny moment w roku, gdy mój mąż odziera od siebie wszystko, a koncentruje się na „sprawach naprotyjszych” — urządza dzieciom teatry kukielkowe, pichci z naszą matką w kuchni, nagania wszystkich do pomocy, sam szaleje z dziećmi, jak dziecko”.

Święta najbardziej rodzinne. Święta, z których na długi okres

Święta już za kilka dni. Właśnie te, a nie inne, spośród wielu, od dzieciństwa przywykliśmy uważać za najbliższe. Od dzieciństwa — właśnie. Choćbyśmy w tej chwili nie wiem ile mieli lat, ze wzruszeniem przywołujemy pamięć te chwile, kiedy w wieczór wigilijny raz po raz dzwierał przy drzwiach dzwonek, rozlegało się pukanie. To schodzili się do domu najbliżsi. O jak to było dobrze, gdy byli wszyscy. Wszystkie „piętra” żyjących pokoleń rodu — dziadkowie (a może pra?), tata i mama, a może wnuki (i prawnuki?).

Była gwiazdka, więc wszyscy zasiadali do tradycyjnej kolacji. I rzecz ciekawa, trochę nietypowa dla nas tak ceniących sobie biesiadowanie, w tych właśnie momentach — choć, smakolików było w bród, co innego obchodziło wszystkich. Nastrój, serdeczność, ta jedyna atmosfera, którą znaleźć można tylko wśród ludzi żyjących, święte, odprężone, odciążone od presji zewnętrznych, nie zawsze pomyślnych i sprzyjających wydarzeń. W tej właśnie atmosferze, nieraz wbrew temu, co niejednego z grona gnębiło, wszyscy jakby odtańczyli. Dzieci były sobą, ale dorosli na tę chwilę odrzucali różne maski i pozy, by stać się zwykłym, chętnie dającym i biorącym ciepło i życzliwość członkiem rodziny.

A później ktoś ze względu na dzieciaki robił trochę „kina” — przebierał się i wkraczał z workiem, lub dzwonił kuchennym dzwonkiem zapowiadając, że właśnie tu obok przejechał Mikołaj, ten dobruśny brodac, do którego przed miesiącem wysłaliśmy listę najbardziej upragnionych żyweń. I rozpoczynał się kolejny akt zbliżenia rodzinnego — obdarowywanie się. I nie ważne co było upominkiem — czy gdy pozwalała kiesa — coś droższego, czy też tylko drobiazgi. Wszystko było cenne, bo akcentowało pamięć o nas. Dla kogoś byliśmy ważni, może najważniejsi, choć gdzieś tam w świecie ktoś nas miał za nic.



TAK RODZINNIE

możemy sobie nagromadzić to wewnętrzne ciepło i bezpieczeństwo, które daje poczucie przynależności do rodziny, w odróżnieniu od smut-

ku i pustki, bezdomności i samotności. Chcielibyśmy to właśnie tak przeżyć. Ale czy uda się to ot tak po prostu, bez wysiłku, bez dobrze przemyślnych przygotowań? Przecież o takie święta coraz trudniej. W naszych obecnych przytulnych, ale ciasnych mieszkankach, na dobra sprawę nie ma warunków na to, by spotkać się w większym gronie bez następującego szybko przez męczennia i rozgardiaszu. Przecież jak zaczyna się „wyzywać” dzieci, to ani porozmawiać, ani poczytać, ani posłuchać radia. Zamiast nastroju i wyciszonej, miłej atmosfery świątecznej, łatwo jest dopuścić do bezładu, gorączkowości. A to mamy właśnie na ogół na co dzień.

A sprawy kuchni, stołu, poczęstunków? W domu gdzie odebędzie się spotkanie rodzinne, gospodyni jest niby jedna. A jej święta? A koszty, gdy osób jest na przyjęciu 12 czy 15? To już dziś dla nikogo nie są sprawy proste. Dlatego właśnie wspominałam o przemyślnych przygotowaniach. Nie wstydźmy się, że to tak naturalna, bo rodzinna seria świątecznych spotkań, dobrze byłoby zawczasu trochę „wyreżyszerować”, to i owo

przewidzieć. Ktoś musi więc dyskretnie wziąć na siebie rolę animatora tej pięknej rodzinnej imprezy, rolę tego, który z daleka będzie wszystkiego dostrzegł i regulował. Nietrudno o to, gdy będzie to osoba ciesząca się w domu, w rodzinie specjalną sympatią lub autorytetem.

Coraz więcej osób na święta z domu wyjeżdża. Może tak rozumieją to „nowe”, które wkracza w życie rodzinne? Może bieżą w nowe miejsca, bo się zawiedli, bo wśród najbliższych nie udaje się im znaleźć ciepła, ludzkiego słowa, którego są spragnieni? I próbują jakąś namiastkę znaleźć wśród obcych.

Ale w większości domów zabryła kolorowa światła na zielonych drzewkach, wzniosła się kieliszki za zdrowie i spokój domu i pomysłność (oby tylko kieliszki, a nie całe „półbały”). I przez kilka dni będzie nam dobrze wśród samych swoich. Oby nam się...

MARYNA KRAJÓWNA

Szef kuchni poleca:



Zgodnie z tradycją — polska wilia powinna zaczynać się zupą grzybową lub rybną, czy barszczem z uszkami i grzybami, względnie zupą migdałową. Potem idą różne rodzaje ryb. W staropolskiej kuchni przestrzegano również, by zawsze była postna kapusta z grzybami i olejem albo pierożki z kapustą. Niczego nie sugerując, przypomnijmy parę przepisów z dawnych lat.

PIEROŻKI Z KAPUSTA

Składniki: 20 dkg suszonych grzybow-barowików, 1/2 kg kwaszonej kapusty, łyżka masła, sól, pieprz.

Grzyby opłukać, zalać letnią wodą, odstawić na 3 godziny. Potem gotować, aż będą miękkie pokroić w cienkie paseczki. Cebulka, drobno posiekana, podsmażyc na maśle.

Kapustę sparzyć wrzątkiem, odciec, posiekać, włożyć do rondla razem z grzybkami i cebulą, wlać wodę, w której były gotowane grzyby dodać 1 łyżkę surowego masła. Dusić na wolnym ogniu, aż kapusta zmięknie i zbżawowieje. Wszystko posolić, dodać pieprzu.

Przepis na ciasto: 1/2 kg maki, 1 jajko, trochę soli, wody tyle, żeby ciasto można było zagnieść. Następnie rozwałkować je cienko. Nakładać rękami nadzienie łyżką, zawiązać każdy rzudek, wykrawać pierożki foremką kieliszkiem lub małą szklanceczką. Zaciśnąć mocno będzie nam dobrze wśród samych swoich. Oby nam się...

gorący półmisek. Pólać masłem zrumienionym z tartą bułeczką.

KARP PO POLSKU

Przygotować: 1 dużego karpia, 2 cebule, 2 marchewki, 2 seleri, łyżkę masła, łyżkę cukru, kromkę chleba razowego, butelkę jasnego piwa, ziele angielskie pieprz, liść borkowy, skórkę cytrynową, sól, zieloną pietruszkę.

Karpia oczyścić, pokroić na porcje, włożyć do rondla, osolić, obłożyć pokrojonymi w plastry warzywami zalać gorącym piwem, tak by piwo przykryło rybę. Następnie dodać wszystkie przyprawy, chleb, razowy, łyżkę masła i skórkę cytrynową i gotować wszystko na wolnym ogniu. Ugotowaną rybę ułożyć na półmisku. Jarzyny przetrzeć przez sito, tak by sos był gęsty, zawieszony, podgrzać gotroche i polać nim rybę. Podawać posypaną zieloną pietruszką.

KASZA Z MAKIEM I MIODEM

20 dkg grubej kaszy perłowej (lub pszenicy bez łusek), 15 dkg maku, 10 dkg orzechów 10 dkg rodzynków, wanilia, szklanka miodu, pół szklanki słodkiej śmietanki.

Kaszę opłukać. Gotować około 3 godzin, aż będzie miękka i gęsta. Mak sparzyć wrzącą wodą i podgrzewać (pod przykryciem), aż będzie tak miękki, że da się rozcierać łyżką. Następnie mak odciecć przez sito, oszczędzić przekreślić przez maszynkę.

Ugotowaną kaszę wymieszać z makiem, miodem i śmietanką, dodać rodzynki oraz pokrojone drobno orzechy i utłuczoną z cukrem wanilię.

KOMPOT Z RÓŻNYCH OWOCÓW

20 dkg suszonych śliwek, 20 dkg moreli, 20 dkg gruszek, 15 dkg cukru, skórkę pomarańczową, cytrynowa cynamon.

Owoce starannie umyć, zalać wodą, odstawić na kilka godzin, żeby namokły. Ugotować wraz z przyprawami, ostudzić.

W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH



Sporo się mówi i pisze o znaczeniu aktywności ruchowej dla zdrowia, coraz bardziej doceniamy jej znaczenie dla lepszego samopoczucia. Jednak powiedzmy sobie szczerze, iż istnieje jeszcze spora liczba ludzi (zwłaszcza wśród starszego pokolenia), którzy nie zdają sobie sprawy z tego, że choć są na ogół zdrowi i nie czują się bez uprawiania ćwiczeń, czuliby się jeszcze lepiej, gdyby je systematycznie stosowali.

Wiadomo, że nadmierne oszczędzanie się i wygodnictwo zmniejszają odporność fizyczną, prowadzą do otyłości, przyspieszają proces starzenia. A która z nas nie chciałaby jak najdłużej zachować zdrowia, urody i ładnej figury?

Pewien przynajmniej, „minimalny” poziom aktywności ruchowej, jest warunkiem prawidłowego rozwoju i zachowania zdrowia. Dlatego więc ciągle jeszcze trudno nam zrozumieć potrzebę ruchu, przełamać lenistwo, obudzić zamyślenie do wysiłku fizycznego od najmłodszych lat do późnego wieku.

Nie wystarczy czytać, przytakać, przyglądać się jak inni uprawiają sport. Trzeba samemu brać w nim czynny udział, wówczas nie będziemy zazdrościć innym zdrowia, ładnej sylwetki, urody i płynności ruchów.

Nie potrzeba dużo czasu, aby przekonać się jak korzystny wpływ wywiera na organizm umiarkowany wysiłek fizyczny, związany z uprawianiem jakiejś dyscypliny sportowej np. pływanie, gry w siatkówkę, codziennej gimnastyki.

Biorąc pod uwagę właściwości anatomiczne i biologiczne ustroju kobiety — a więc odmienną od mężczyzn budowę miednicy, skłonność do stanów przekrwienia narządu rodnego i innych znajdujących się w sąsiedztwie narządów oraz czynności organizmu związanych z ciałą i porodem — dziewczęta i kobiety powinny oprócz ćwiczeń ogólnorozwojowych stosować przede wszystkim takie ćwiczenia, które wzmacniają mięśnie obrotu biodrowej, a więc mięśnie brzucha i dna miednicy.

W każdym okresie życia powinno się uprawiać odpowiednio dobrane ćwiczenia fizyczne. Nawet w czasie ciąży, jeśli jego przebieg jest normalny, a lekarz nie stwierdzi żadnych powikłań, nie powinno się stronić od stosowania specjalnych ćwiczeń fizycznych. Ćwiczenia w tym okresie życia są nawet bardzo zalecane i często zapobiegają wielu przykrym schorzeniom.

Kobiety uprawiające sport i ćwiczenia fizyczne, wykazują większą wytrzymałość fizyczną i psychiczną oraz lepszą wydajność w pracy. Są lepiej zbudowane, mają ładniejsze i płynniejsze ruchy, cechuje je większa stanowczość i szybsza orientacja, pogodniejsza usposobienie. U nich też znacznie rzadziej obserwujemy takie dolegliwości, jak: otyłość, wiotczenie mięśni obręczy, obniżenie narządu rodnego, bolesne miesiączki. Nawet okres przekwitania przebiega łagodniej. (M. KR.)

★ MODA • MODA • MODA ★

W kolekcjach jesiennie-zimowych praktycznie nowości niewielkie. Jedno co zwraca uwagę to mała ilość futer, a także kożuszków. Oczywiście tak futro jak i kożuch ma swoje zagorzone zwolenniczki, a wiele z nas jest po prostu skazanych na ten rodzaj odzieży, jako że wydatek na kupno amortyzować się musi przez wiele lat. Projektanci mody wyraźnie jednak preferują na nadchodzący sezon palta, pelisy i peleryny.

Z fasonów obowiązują trzy zasadnicze linie: trapez tuba i redingot. Najbardziej awangardowy wydaje się być trapez — tu pojawiają się przede wszystkim płaszcz i peleryny bardzo obzerne falujące w ruchu, z karczkiem grubo marszczonym i wyjątkowo szerokimi (często z wywijanymi mankietami) rękawami. Druga z wiodących linii — linia tuby zwana często olówkiem, charakteryzuje się obszerną i zbliżowaną górą i talia najczęściej zaznaczoną paskiem. Jest to styl przede wszystkim dla młodych, ma charakter sportowy. Przejdźmy wreszcie do linii redingotu. Są to także „wspomnienia z przeszłości”, jako że doskonale znana jest ona od lat. Linia ta lansowana jest szczególnie dla tzw. kobiety dojrzalej. Nowe w tegorocznych redingotach są różne szerokości dołu — od wąskich przylegających nie-

omalże do ciała, do bardzo szerokich swobodnie się układających.

W sezonie zimowym najmłodniejsze są także swetry jak najluźniejsze, robione grubym sęgieciem z kilku połączonych nitk wiele widzi się swetrów z szalowymi kołnierkami i wywijanymi mankietami przy rękawach. Wśród dodatków są wielkie futrzane szale i kołnierze, a także włóczkowe czapy, które wełska się prawie na oczy. Z ubiegłego sezonu przetrwały długie, ogromne szale omotane wokół szyi i luźno zwisające.

Na koniec krótko o długościach i kolorach. Długość wszystkich okryć została ustalona w granicach 10—15 cm poniżej kolan w strojach codziennych, na popołudnie i wczesny wieczór — długość w okolicach połowy łydki, natomiast na późny wieczór zarówno spodnie, sukienki jak też płaszcz sięgają kostek.

Dominiujące kolory to wszystkie odcienie beżu (aż do brązu), wszelkie rodzaje szarości i zieleni oraz bordo i granat. O sprawach udanych kompozycji kolorystycznych przesądzą jednak — o czym zawsze trzeba pamiętać — dodatki. Właśnie zmiana dodatków stworzyć możemy z zeszlorzeczonego palta modny, „mający charakter” przyodziewek.

MIESZKANIE MOJE HOBBY

Zanim zabłyśnie na niebie pierwsza gwiazda świąteczna, pomyślmy jak odświętnie przybrać stół, albowiem nasz dobry nastrój zależeć będzie nie tylko od tego co nam podamy do jedzenia, ale i od tego jak będzie wyglądał.

Proponuję bardzo proste w wykonaniu, a efektowne przybranie.

Potrzebne nam do tego będzie: kilka metrów (w zależności od wielkości stołu) dość szerokiej wstążki, w tym samym kolorze gruba świeca i kilka gładkich bombek, kawałek brzołtu, gałązki choinki i metalowe niewielkie haczyki.

Podgarzone haczyki wkładamy w świecę tak głęboko (rys. 2), aby można na nie nałożyć bombki. Powinny

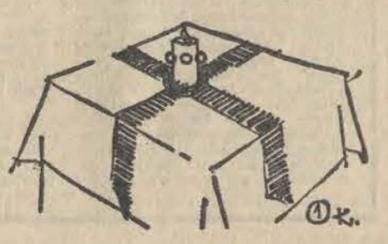
być w jednym poziomie. Na kawałku brzołtu odrysowujemy obwód świecy i powiększając go o kilka centymetrów wycinamy, na tak przygotowany krządek układamy gałązki choinki, zostawiając w środku miejsce na świecę i przyszywamy je nitką (rys. 3). Wstążkę przecinamy na dwie równe części (rys. 1) i układamy na przykrytym już obrusem stole na krzyż. Pośrodku kładziemy krządek brzołtu z naszymi gałązkami i wstawiamy ubraną bombkami świecę.

Na tak przybranym stole paląca się świeca stworzy ciepły, świąteczny nastrój.

Tekst i rys. K. Rynkiewicz



NA ŚWIĄTECZNYM STOLE...



TELEGRAM TELEGRAM

stop OKAZJA stop OKAZJA stop OKAZJA stop OKAZJA
KURCZĘTA Z PODROBAMI PO 44 ZŁ ZA 1 KG
Specjalnie na okres świąteczny Łódzkie Zakłady Drobiarskie przygotowały na zaopatrzenie łódzkiego rynku pulę kurcząt mrożonych z podrobami po 44 zł za 1 kg.

KORZYSTAJ Z OKAZJI

- KIERMASZ TRWA TYLKO DO ŚWIĄT.

ZAPRASZAMY

od 17 do 22 grudnia br. do n.w. sklepów mięsnych przy ul. ul.1

— Sienkiewicza 34, Nowotki 93, Lubeckiego 8, Wilcza 6, Główna 62, Armii Czerwonej 13, Wandurskiego 4, pl. Kościelny 6, Zachodnia 12, Kasprzaka 68, Limanowskiego 170, Łanowa 4, Rojna 19, Wici 6 — pawilon 406, Pojezderska 26, Sporna 72, Rydzowa 16, Olsztyńska 22, Zeromskiego 39, Wróblewskiego 13, Koczańskiego 31, Bra-

SPRZEDAM kolejkę „FIKO” komplet, Zachodnia 16, m. 16, po 21674 g
SPRZĘTARKE KP-2 sprzedam, Tel. 659-96 21661 g
SERWIS obiadowy 12-osobowy „Rosenthal” sprzedam, Kupię płyty XL 0318 (Demarczyk), XL 0460 (przebieg 1967), 302-55, godzina 17-19 21569 g
KREDENS, dwa łózka — sprzedam, Tel. 673-32 21562 g
RADIO „Ryga”, światłomierz sprzedam, Tel. 689-01, godz. 16-20 21512 g
SPRZEDAM telewizor kolorowy „Rubin”, Tel. 905-58, godz. 18-20 21535 g
MASZYNE dziewiarskie — dwupłytkowe, prod. indyjskiej sprzedam, Kasprzaka 40/46, m. 2, po 15 21529 g
SPRZEDAM warsztat stolarski z maszynami i narzędziami, Oferty „21475” Prasa, Piotrkowska 95

6106-k

3 POKOJE kwaterunkowe, bloki, zamienie na cztery pokoje — bloki, mogą być spółdzielcze, Tel. 608-13 21825 g

Kupno-Sprzedawca

BONY kupię, Oferty „21713” Prasa, Piotrkowska 96

TAKSOMETR „Halda” — sprzedam, Różana 38, m. 14 od Felszyńskiego, Po godz. 16 21707 g

UZYWANE 2 kotły c.o. — sprzedam, Tel. 946-07 21883 g

ZYRANDOL kryształowy lub z brązu kupię, Tel. 325-82 21649 g

PROSTOWNIK, punktarke, spawarkę, Diody 250-A — sprzedam, Oferty „21823” Prasa, Piotrkowska 95

CHARTA afgańskiego — szeniaka — sprzedam, J. Dąbrowskiego 28 d-6

KOZUCH męski sprzedam, Tel. 389-82, po 16 21888 g

KOZUCH damski, biały, wyszywany, rozmiar średni — sprzedam, Krzemieniecka 22 A, m. 16 22052 g

Nowka Praca

POMOC do dziecka, dochodząca potrzebna, Limanowskiego 108, m. 12 21978 g

PREZENT DOSKONAŁY

GOLARKA „MOSKWA-3” 800 zł
SUSZARKA DO WŁOSÓW SR-10 lub SR-11 300 zł 286 zł



W SKLEPACH: WPHU „ARGED”

ul. Armii Czerwonej 27 — Pawilon Handlowy, al. Kościuszki 29, ul. Lutomska 8, ul. Sienkiewicza 27, ul. Brzechwy 5, ul. Gagarina 6, ul. Broniewskiego 65, i ul. Bratysławska 2 a. 5935-k

POMOC do dziecka potrzebna, Lubelska 25, m. 47, Tel. 936-09 21549 g

POTRZEBNY uczeń lat 17 do zakładu cukierniczego, Al. 1 Maja 35 21583 g

KULTURALNA pani do 2-letniego dziecka potrzebna, Obornicka 17, m. 53 przy Lutomierskiej, tel. 321-12 21956 g

CIECHOCINEK — lekarska rodzina trzyosobowa poszukuje pani do prowadzenia domu bez gotowania, Oferty: Ciecuchnek, skrytka pocztowa 63 21560 g

DO trzymiesięcznego dziecka poszukuje fachowej i odpowiedzialnej opiekunki, Warunki do omówienia, Łódź, Żeligowskiego 50-52, m. 37 21536 g

POTRZEBNY uczeń do krawca, Andrzeja Struga 56 21503 g

POTRZEBNA pomoc do rocznego dziecka na 4 godziny rano, Piotrkowska 67, m. 23, prawa oficyna, II p. 22069 g

ZGUBIONO zezwolenie na sprzedaż warzyw, owoce, kwiaty oraz rachunki i kartę zdrowia wyd. na nazwisko Stanisława Dedereski, PKWN 13 przez WPHU Łódź-Górna 21638 g

EWA Piotrowska zgubiła legi. studencką 24698 wyd. przez PL 21591 g

WIESŁAW Masłowski zgubił indeks 9301 wyd. przez UL 21727 g

ZESPÓŁ Przechodni Specjalistycznych m. Łodzi — Przychodnia Skórno-Wenerologiczna, ul. Zakątna 44, I p., rejestracja przyjmująca całą dobę (oprócz niedziel) udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 5567 k

POTRZEBNA zaraz gospośka na probostwo, Kołuszki, 9 Maja 17 21206 g

MATEMATYKA — 257-57, mgr Pluskowskiej 20612 g

OKNA i DRZWI
uszczelnia taśmą metalową po przystępnych cenach
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. H. SAWICKIEJ w ŁODZI.
Zamówienia od osób prywatnych przyjmuje punkt przy ul. WIERZBOWEJ 27 w godz. 7-15, tel. 860-19.

Pracownicy poszukiwani

Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa zatrudni z terenu Łodzi pracowników w podległych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych na niższej wymienionych stanowiskach:

- GŁÓWNEGO EKONOMISTY — zastępca dyrektora d.s. pracowniczych. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne oraz 7 lat pracy, z tego 3 na stanowiskach kierowniczych w przedsiębiorstwach budowlanych,
GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne, dyplom biegłego księgowego ze specjalnością w zakresie budownictwa oraz 6 lat pracy, w tym 2 na stanowiskach kierowniczych w księgowości.

Kandydaci proszeni są o kontaktowanie się z wydziałem kadr i szkolenia ŁZB, Łódź, ul. Roosevelta 15, tel. 634-60. 6060-k

AGENTÓW do prowadzenia kawiarni na zasadach zryczałtowanej odpłatności za angażuje
Dyrekcja ŁPPG Oddział III „Kawiarnie” w Łodzi, ul. Piotrkowska 24.
Wymagane przygotowanie zawodowe i staż pracy w gastronomii. Podania prosimy składać w sekcji spraw osobowych w godz. 9-13. 6031-k

OSTRZEŻENIE

Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Łodzi, ul. Słowiańska 5/7 ostrzega przed kupnem maszynki typu kalkulator SR nr 10493761 firmy „Texas”, która została skradziona z przedsiębiorstwa. 6155-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO
»BISTONA«
w budowie
ZATRUDNIA
MAGAZYNIERÓW zmianowych w magazynie przędzy surowej i wykończonych
Kandydaci z terenu Łodzi proszeni są o zgłaszanie się do działu spraw osobowych ZPDZ „BISTONA”, ul. Dąbrowskiego 216 Dojazd autobusem 69 lub tramwajami: 9, 14, 16, 21-bis. 5914-k

KOMUNIKAT

URZĄD DZIELNICOWY ŁÓDŹ — POLESIE

Wydział Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej

podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 22 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 roku o planowaniu przestrzennym (Dz. U. nr 7/61, poz. 47) zostaje wyłożony do publicznego wglądu w dniach od 2 do 15 stycznia 1975 roku włącznie:

projekt szczegółowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu budownictwa jednorodzinnego w granicach ulic: Rąbieńska, Cyganka, Szeregową.

Wyłożenie planu nastąpi w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Przestrzennej Urzędu Dzielnicznego Łódź — Polesie, ul. Zielona 10, pokój 361 w dniach: czwartki i piątki w godz. 9-11 i we wtorki w godz. 9-17. Zainteresowane jednostki gospodarki społecznej, organizacje społeczne oraz osoby prawne i fizyczne mogą w okresie wyłożenia projektu planu składać uwagi i wnioski do sekretariatu wydziału, pokój 358. 6086-k

ZAAWANSOWANE TANCERKI

względnie UTALENTOWANE AMATORKI ZESPOŁÓW TANECZNYCH w wieku 18-22 lata o dobrych warunkach scenicznych zatrudni
Dyrekcja Państwowego Teatru Nowego w Łodzi.
Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Teatru Nowego, Łódź, ul. Zachodnia 93, I p., w godz. 10-15. 6124-k

UWAGA!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „CZYSTOŚĆ” zawiadamia, że dla wygody klientów zamieszkujących z dala od punktów usługowych spółdzielni wprowadzony został ruchomy punkt zleceń na usługi pralnicze.
Ruchomy punkt zleceń (samochód) oczekuje na klientów dwa razy w tygodniu — każdorazowo w godzinach 10-12 i 15-18.
— przy ul. Dyspozytorskiej nr 6 na Widzewie w poniedziałki i czwartki,
— przy zbiegu ul. Zgierskiej i ul. Jana na Julianowie — we wtorki i piątki,
— przy zbiegu ul. Thaelmanna i ul. Koczańskiego na Retkini — w środy i soboty.
W soboty praca ruchomego punktu odbywa się w godzinach popołudniowych od 15 do 17.
Jednocześnie przypominamy, że przyjmujemy także zlecenia telefoniczne na nr 364-34, polegające na odbieraniu usług z domu i doręczaniu w ustalonym przez klienta terminie. 6102-k

KUPON TOTALIZATORA SPORTOWEGO, najmilszym upominkiem na każdą okazję również na gwiazdkę!
W podwójnych zakładach Toto — Lotka organizowanych co tydzień, zwiększone szanse WYGRANIA MILIONA.
Łodzianie co tydzień uzyskują w zakładach Toto — Lotka i Małego Lotka wysokie wygrane.

Najlepszy prezent gwiazdkowy i noworoczny LOS
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ

Nieruchomości
PILNIE sprzedam domek murowany 6-izbowy (3 pokoje z kuchnią — wolne) 15 min. od śródmieścia (gaz, woda, w.c.). Wiadomość: tel. 908-86. Po godzinie 18 21947 g
GOSPODARSTWO rolne o około pół ha przy szosie Łódź — Pabianice sprzedam, Romanowska, Warszawa, Graniczna 4, m. 1521 21942 g
GARAŻ do wynajęcia, Stoki, Wyzyczna 20 21680 g
KUPIĘ domek z c.o. Mieszkania na zamianie w starym budownictwie, Oferty „21724” Prasa, Piotrkowska 96
WYDZIERZAWIE miejsce na małą szopę, Tel. 363-32 21610 g

Poszukiwane Lokale
POSZUKUJE pilnie samodzielnego pokoju, Oferty „21711” Prasa, Piotrkowska 96
M-4 — do wynajęcia, Platne za rok, Oferty „21688” Prasa, Piotrkowska 96
MALŻENSTWO po studiach poszukuje M-2 lub M-3 na 2 lata, Oferty „21731” Prasa, Piotrkowska 96
MIESZKANIE własnościowe M-3 lub M-4 kupię, Oferty „21690” Prasa, Piotrkowska 96

PRZEZORNY PRZED WYJAZDEM NA WYPOCZYNEK ŚWIĄTECZNY UBEZPIECZA MIESZKANIE
OD OGNIĄ
KRADZIEŻY Z WŁAMANIEM
RABUNKU
ZALANIA I ODPOWIEDZIALNOŚCI CYWILNEJ.
Całość mienia należy ubezpieczyć w rzeczywistej wartości. Składka roczna od 1.000 zł sumy ubezpieczenia wynosi tylko 2,50.
Informacje i zgłoszenia: I Oddział Miejski, al. Kościuszki 57, tel. 293-46, wewn. 40 oraz pośrednicy ubezpieczeniowi. 6045-k

WYNAJME mieszkanie na rok, Zapłace z góry, Tel. 787-93 21638 g

POKÓJ, kuchnia lub duży pokój, wygodny, telefon od lutego do wynajęcia (rok). Platne z góry. Oferty „21722” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY, kulturalny poszukuje pokoju sublokatorskiego, Oferty „21616” Prasa, Piotrkowska 96

LOKALU na warsztat poszukuje, Tel. 737-93

ZAMIENIE 2 pokoje, kuchnia — stare budownictwo (bez c.o.), na 3-4-pokojowe w blokach, Tel. 363-32

KAWALERKI lub M-2 (umeblowane) poszukuje na rok, Zapłace z góry, Oferty „21557” Prasa, Piotrkowska 96

FRONTOWY lokal handlowy w centrum — 2 pomieszczenia (w.c., gaz, telefon), zamienie na M-2 z telefonem. Wiadomość: tel. 905-86, po godz. 18

2 POKOJE z kuchnią — bloki (63 m) i 3 pokoje z kuchnią — bloki (72 m) — zamienie na 5 pokoi z kuchnią — wszystkie wygodny, Oferty „21434” Prasa, Piotrkowska 96

MŁODY po studiach poszukuje pokoju, Oferty „21444” Prasa, Piotrkowska 96

ODDAM w dzierżawę lokal (światło, siła, woda w lokalu), Konstanyńska 30 21414 g

ŁOWICZ M-3 spółdzielcze zamienie na podobne w Łodzi, Oferty „21202” Prasa, Piotrkowska 96

(Redaguje HENRYK CISKI)



Ille różnic?

Przypatrzcie się uważnie tym dwóm powiadzię. Iłmą drobnymi szczegó- łami pozór identycznym rysunkom i łami różnią się one między sobą.

Konikówka



Rozpoczynając od litery „S” w lewym górnym rogu i posuwając się ruchem konika szachowego obejść wszystkie pola figury, odczytując po drodze zasyfrowane przysłowia.

Rozwiązanie

„Rozkosze łamania głwy” nr 80

MINIKRZYŻÓWKA

Poziołmo: przedporcie, katalizator. Pionowo: opieka, samota, idylla, pokazy, ochłoda, tenory.

KTÓRY KAKTUS?

Klientka kupiła kaktus stojący na ledzie (na górnym rysunku jako orzwarty od lewej strony).

CZARNY DWCA

Różniąc się od innych figur znajdowała się w 5 rzędzie na drugiej pozycji.

KRZYŻÓWKA ARYTMETYCZNA

$52 \times 10 = 988$
 $918 : 17 = 54$

970 - 36 = 934

NAGRODY książkowe wylosowali: IDALIA WRZESIŃSKA, Zięrzy, ul. 17 Stycznia 3, IRENA KACZMAREK, Kadub 93a, Pajduw 95-835 pow. Wielki, FRANCISZEK WOJCIECHOWSKI, Kutno, Kośniewicka 59, DANIĘLA CIECIERSKA, Łódź, ul. Lmiana 10 i HENRYK LIBERSKI, Łódź, ul. Piotrkowska 117.

Tłum. I. DAMBSKA



Gebhardt od kilku już chwil zdawał się go nie słuchać. Odchylił się głęboko w tył na fotelu i puszczał artystyczne kółka dymu z cygara. Nagle pochylił swoją potężną postać i oparł się całą siłą ramion na biurku.

— A czy ofiary mają rodziny? — spytał.
— Matka i brat Shirley Partridge prawdopodobnie żyją, ale nie miałem jeszcze czasu ustalić tego z całą pewnością — powiedział Prokoff — Jak twierdzą sąsiedzi, mieszkać ją oni podobno w Sianach, chyba w Chicago. Ogloszę w piśmież wezwanie do nich.

— Czy miss Partridge była w dobrych stosunkach z nimi?
— Zdaje się, że nie sir. Przytaczam ciągle jedynie opinie sąsiadów. Brat nie był szczególnie pozytywnym typem. Podobno siostra i brat popszczali się ze sobą, a matka wzięła stronę brata. Nie mam pojęcia o co tam poszło, doś na tym, że miss Partridge nie otrzymywała żadnej korespondencji ze Stanów.

— To może okazać się ciekawe...
Gebhardt zdusił cygara w popielniczkę.
— Ale co moim zdaniem byłoby najciekawsze, to znalezienie jakiegoś punktu styczności między miss Trudgeon, a miss Partridge... Bo chyba bezwzględnie punkt taki musi istnieć, prawda? Oto dwie kobiety, przynajmniej, że z całkiem różnych środowisk, umierają w przeciągu 24 godzin jedna po drugiej upiekając się tym samym kremem kosmetycznym, zaprawionym cyjankiem. O takim wypadku można powiedzieć już co najmniej, że jest on niecodzienny. Nasuwa to podejrzenie, że chodzi o tego samego mordercę... — Jeden morderca, dwie ofiary. Może więc obie te osoby łączyły jakieś wspólne interesy... Używam tu słowa „interesy” w szerokim znaczeniu, oczywiście... Co pan o tym myśli, Prokoff?
— To nie wykluczone, sir, ale jak pan już sam przed chwilą wspominał kobiety te pochodzi z wręcz odmiennych środowisk. A priori, wygląda na to, że nie mają żadnych punktów styczności, chyba tylko ten, że jedna i druga były kobietami. Morderca może być po prostu maniakiem. A w takim wypadku nie zachodziłaby tu konieczność jakiegos logicznego związku między ofiarami.

SOBOTA, 21 GRUDNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Muzyka wojskowa. 10.30 „Cudzoziemka” — fragm. pow. 10.40 Piosenkiarskie nowości z Rzymu. 11.00 Z Iubelskiej fonoteki muzycznej. 11.18 Nie tylko dla kierowców. 11.25 Co slychać w swiecie. 11.30 Sobotni koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Chwila muzyki. 12.25 Kwadrans z grupa „General”. 12.40 Koncert żywey. 13.00 Słuchamy Zesp. Piesni i Tańca „Slask”. 13.15 Polnocy kwadrans. 13.30 Rytmy lat 70. 14.00 Ze świata — nauka 14.05 „Nasi ulubienicy”. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Studio nowosci. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyka i poezja. 16.00 Wiad. 16.10 Propozycje do „Listy przebojów”. 16.30 Podróże muzyczne po kraju. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.35 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przeboje non stop. 19.00 I wyd. dziennika. 19.15 Gwiazdy europejskich estrad. 19.45 Z kalendarza kultury. 20.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.30 Kronika sportowa. 21.43 Walc kontra tango. 22.00 II wyd. dziennika. 22.15 „Jazz dla wszystkich”. 22.30 Sobotnia dyskoteka. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Polacy na świecie. 8.55 Tańce wielkopolskie. 9.00 „Za co, przed kim, dlaczego”. 9.20 Bezpieczeństwo na jezdniz zależy od nas samych. 9.30 Piosenki ulicy. 9.40 Koncert. 10.00 Teatr PR: „Dezerters” — słuch. 10.45 Fr. Schubert: Wariacje a-moll. 11.00 „To i owo o skrobach”. 11.25 Gra ork. Benny Goodmana. 11.30 Wiad. 11.35 Rodzice a dziecko. 11.40 Melodie z ziemi lubelskiej. 12.05 Komunikaty (L). 12.10 „Głos Ziemi Łódzkiej” (L). 12.25 Koncert (L). 13.00 „Posłuchajcie ludkowicze”. — słuch. 13.25 Gra zesp. „Hagaw”. 13.30 Wiad. 13.35 „Pani na Czachciach” — fragm. 13.55 Mini-przeгляд folklorystyczny. 14.00 Węcej, lepiej, taniej! 14.15 Rep. 14. „Poskromienie żywiołu”. 14.35 Marшал de Falia. 14.55 Czarnodziejska miłosc — balet. 15.00 Radioteria. 15.40 Utwory A. Hakenberga. 15.50 Wiersze Krystyny Szlag. 16.00 „Czarna” — magazyn wojkowy. 16.15 L. van Beethoven: Sonata C-dur. 16.35 Aktualności Łódzkie (L). 17.00 Recenzja (L). 17.20 Ton i test (L). 17.25 Stereodysk (L). 18.10 Ludowe stereotypy (L). 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiolatarnia. 19.00 R. Twardowski: Tryptyk Mاریcki. 19.15 Lekcja jez. franc. 19.30 Matyszkowicze. 20.00 „Nowa muzyka przyszłości”. 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 Rep. z uroczystości 25-lecia Wrocławskich Wtorków Muzycznych. 21.00 Przegląd filmowy — Kamera. 21.15 Spiewa Lidia Dawidowa. 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sportowe. 21.55 Utwory O. Messiana. 22.30 Radiokabaret Tryz po trzy. 23.30 Wiad.

PROGRAM III

10.30 Ekspressem przez świat. 10.35 Dzień jak o dzień — magazyn. 11.40 „Heca z panem sierżantem” — odc. pow. 11.50 Parada nowocześniejsza. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.30 Chwila muzyki. 12.35 Za kierownicą. 13.00 Na krakowskiej antenie. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Piosenki z różnych obrotów. 15.30 60 minut na godzinę. 15.35 W odwiecnej roli mro Oscara Petersona. 16.45 Nasa

Który koń?

Ktorego konia schwytał na Jesso kowboj?
Rozwiązanie (przynajmniej dwóch zadań) nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach (kartach) „Rozkosze łamania głwy nr 84”.

— Mówi pan sensownie, Prokoff. W dzisiejszych czasach roi się na ulicy od maniaków. Chciałbym, żeby jak najszerszej omówiono w prasie te oba wypadki. Proszę umieścić w całej prasie oficjalne ostrzeżenie do pan, które już otrzymały, albo otrzymają w przyszłości próbki kremu „Rezeda 105” i wezwać je do zgłoszenia się do nas z tymi próbkami celem przeprowadzenia analizy. Jako ilustrację do tego ogłoszenia należy podać facsimile listu znalezione go przy pannie Partridge. I należy to zrobić szybko. Jeżeli chodzi o maniaka, jak panowie przypuszczają, podetniemy mu nogi.

Prokoff i Murphy wstali równocześnie, jak za dotknięciem sprężyny.

— Zdażymy jeszcze przed wieczornym wydaniem prasy — powiedział Prokoff patrząc na zegarek.

— Proszę też nie zapomnieć zaalarmować radio i telewizję. Ostrzeżenie to powinno także dotrzeć na prowincję.

— Uczynimy to, sir.

— I nie zapomnijcie panowie o tym, co wam powiedziałem — przypomniał Gebhardt, kiedy już byli przy drzwiach. — Motyw maniaka to tylko prosta formałność, jedna z ewentualności. Zbadajcie panowie przeszłość obu tych kobiet. Szukajcie jakis wspólnych, stycznych punktów.

ROZDZIAŁ IV

Wtorek, 22 lipca — godzina 20

„Jeszcze jedno lato spaskudzone” — powiedział do siebie Walt Fenway.

Już od zmnroku rozpadalo się nad dzielnicą Soho i drobny deszczyk nie ustawał ani na chwilę. Mimo to jednak trotuary roily się, jak zwykle, od przechodniów. Fenway z trudem torował sobie drogę. Przy ulcy Old Compton przed Clubem Phoenix, stała długa kolejka. Fenway minal bariera, skinal w przejściu głowa kasjerowi, jak stały bywalec i skierował się za kulisy. W małym, niedostatecznie oświetlonym korytarzyku minal Lucy Canfield, wracająca właśnie ze sceny. Była to wysoka, wspaniale zbudowana brunetka, nie mająca na sobie nic poza pantofelkami na wysokich obcasach.

— Nie wiesz czasem gdzie jest Mira? — spytał.
— Na pewno w swoim boksie — odpowiedziała dziewczyna nie zatrzymując się. — Występuje za kwadrans.

Fenway skręcił korytarzem i pchnął jakieś drzwi nie zając sobie nawet trudu, aby zapukać. W małej kabinie z trudem mieszczącej stolik toaletkowy i jeden fotelik, Mira ukladła sobie włosy przed lustrem. Była kompletnie naga, ale najwidoczniej nic sobie z tego nie robiła.



Redaguje kolegium. Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL” Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego, 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (trekropisy nie zamawianych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-66, „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-87, Dział Ogłoszeń 311-50, (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 899-68, 868-78. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Ezzem biuro archiwalne „Dziennika” sa do nabycia w sklepie „Ruchu”, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty. Nr indeksu 33003.